Nr. 126. Niedziela, 5 Czerwca 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1 czerwca 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XXIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 87. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 16 maja b. r., o przekształceniu głównego urzędu cłowego w Celowcu, na główny urząd cłowy I klasy.

Nr. 88. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 17 maja b. r., w sprawie opodatkowywania wytworów cukrowych, jako wzorów cukrowych.

Nr. 89. Obwieszczenie całego Ministerstwa z dnia 24 maja b. r., w sprawie uchwały Rady państwa o cesarskiem rozporządzeniu z dnia 23 grudnia 1897 (Dz. u. p. nr. 298) odnoszącem się do udzielenia z funduszów państwowych wsparć i zapomóg, oraz zezwolenia innych kredytów dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi.

Nr. 90. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 27 maja b. r., zabraniające dowozu i przewozu pewnych towarów i przedmiotów z wyspy Formozy, dalej portów Amoy, Swatou, Honkong, Kanton i Macao, oraz wybrzeży azyatyckich, począwszy od Indyj brytańskich na zachód, aż do ujścia kanału Suezkiego, w zatoce Suezkiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

Książę Ferdynand bułgarski otrzymawszy przychylną odpowiedź na zawiadomienie, iż zamierza ze swoją małżonką i pierworodnym synem ks. Borysem, pochrzestnikiem zmarłego cara Aleksandra złożyć wizytę dworowi rossyjskiemu, wybrał się w podróż do Konstantynopola, widocznie w zamiarze rozprószenia pewnych podejrzliwości, jakie ujawniają się w Yildiz Kiosku ilekroć władca Bułgaryi zwraca czulsze spojrzenie ku Petersburgowi i znajduje tam odwzajemnienie. Sułtan, jak zapewniają, przyjmował osobiście księcia nadzwyczaj życzliwie, a nawet serdecznie, lecz z tem odcieniem łaskawości, która przypominała ciągle gościowi przedział istniejący pomiędzy nim jako lennikiem a wszechwładnym padyszachem. Książę zresztą zachował się wobec sułtana z głęboką dewocyą i nieszczędził zapewnień swojej uległości, wierności i na wskróś lojalnych uczuć, co wszystko miało wywrzeć na padyszachu przyjemne wrażenie i ułatwiło wzajemne porozumienie w kilku kwestyach interesujących zarówno obie strony. Przedewszystkiem, jak donoszą półoficyalnie z Konstantynopola, powiodło się ks. Ferdynandowi w rozmowie z sułtanem przekonać go całkowicie o bezzasadności rozsiewanych pogłosek o aspiracyach Bułgaryi do Macedonii, niemniej obalić podejrzenia jakoby ostatnie wypadki w tej prowincyi, które tyle sprawiły kłopotu W. Porcie były dziełem popieranych przez rząd emisaryuszów bułgarskich.

Gdy w ten sposób w stosunkach bułgarsko-tureckich nastąpił wedle równoczesnych zapewnień z Sofii i Konstantynopola, zwrot pomyślny, stosunki pomiędzy Bułgaryą i Serbią zdają się być ciągle naprężone. Odkąd były król Milan objął naczelne dowództwo nad armią serbską, Bułgarya czuje się zaniepokojoną i żyje w ciągłem przewidywaniu groźnych niespodzianek. W Sofii przypisują mu, pomimo kilkakrotnych ze strony kompetentnej zaprzeczeń, niebezpieczne plany, których ostatecznym celem ma być odwet za dotkliwą porażkę pod Sliwnicą. Tego rodzaju obawy podzielają nawet poważne wojskowe koła bułgarskie, jak świadczy niedawny odczyt jednego z wyższych oficerów sztabu generalnego w kasynie wojskowem w Sofii. Prelegent mówiąc o dokonywanych rzekomo z pospiechem fortyfikacyach serbskich na granicy bułgarskiej wykazywał, że są one obliczone na przyszłą wojnę z Bułgaryą, która może prędzej wybuchnąć, niż zdaje się niejednemu nie wtajemniczonemu w istotny stan rzeczy, a w takim razie księstwo znajdzie się w tem trudniejszem położeniu, iż Sofię należy uważać za miasto zupełnie otwarte, bo zasłaniające ją fortyfikacye w wąwozie dragomańskim i pod Śliwnicą są zupełnie niedostateczne.

Sprawy parlamentarne.

Koło polskie odbyło wczoraj dwa posiedzenia. Poranne posiedzenie było krótkie, a przeprowadzono na niem dyskusyę uznano za poufną, poczem upoważniono posła Milewskiego, aby w formie zapytania do prezydyum Izby deput. poruszył w pełnej Izbie sprawę umożliwienia pozytywnej pracy, w celu załatwienia ważnych przedłożeń rządowych. Jak wiadomo z wczorajszych depesz, poseł Milewski wniósł niezwłocznie swe umotywowane zapytanie.

Zabrał on mianowicie głos przed przejściem do porządku dziennego i oświadczył: W ostatnim czasie wniósł Rząd do Izby różne i liczne przedłożenia wielkiej bardzo doniosłości. Niektóre z nich odpowiadają dawnym życzeniom i licznym uchwałom Izby, zarówno jak powszechnie odczuwanej potrzebie ludności. Z tych przedłożeń najważniejsze jest zniesienie stempla dziennikarskiego, zniesienie myt eraryalnych i wspaniała reforma należytości za przenoszenie własności włościańskich, która dla niższych warstw ludności ma bardzo doniosłe znaczenie. Znajdują się pomiędzy niemi ustawy takie, jak ustawa kartelowa, której społeczno-polityczne znaczenie powszechnie jest uznanem, albo takie, z których załatwieniem wiąże się najdonioślejsze prawo i najpierwszy obowiązek parlamentu, mianowicie prowizoryum budżetowe. (Aha! na lewicy). Na tle prawa budżetowego rozwinęło się w Anglii i w innych krajach polityczne i ekonomiczne znaczenie kraju. Położenie jest takie, że jeżeli tak lub owak nie załatwimy szybko prowizoryum budżetowego parlament zrezygnuje z najważniejszego prawa politycznego i finansowego, bo wtedy wejdzie w zastosowanie antyparlamentarny §. 14. Zważywszy, że regulamin Izby postanawia, że przy układaniu porządku dziennego, pierwszeństwo mają przedłożenia rządowe, ośmielam się zapytać, czy pan prezydent nie chciałby przedłożyć Izbie takiego planu prac parlamentarnych, aby obok posiedzeń, poświęconych sprawie, która już znajduje się na porządku dziennym, odbywały się odrębne posiedzenia, może dwa w tygodniu lub posiedzenia wieczorne dla pierwszego czytania przedłożeń rządowych. (Brawo na prawicy).

Wiadomo już, że prezydent Izby dr. Fuchs oświadczył, iż w poruszonej przez p. Milewskiego sprawie zasięgnie zdania przewodniczących klubów. Najbliższe posiedzenie

---

41

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

Serca dziewiczego, łaknącego pierwszej miłości, nie posiadał Bertold. Biło ono już niejednokrotnie, ale nigdy z taką trwogą. On, kochanek wykwintnych dam pałacowych, lękał się Judyty, pragnął, aby mu wierzyła, aby o nim dobrze trzymała. Może odwrócił ktoś jej myśli od niego opowieścią o jego dworskich sprawkach. Znali je wszyscy, bo ani król, ani jego przyjaciele nie ukrywali się dawniej z miłostkami. Bałamucili jawnie, z fantazyą i humorem młodości, panny, wdowy i mężatki, bawiąc się łatwemi zwycięstwami.

Jeśli Judyta wie o jego wesołej przeszłości strony może dla niej od niego....

Myśl ta — rzecz dziwna — bolała Bertolda. Jeszcze temu niedawno nie zaprzątały jego głowy takie błahostki, jak względy kobiety. Nie będzie ta, będzie inna.... Tyle pięknych ust uśmiechało się zalotnie do potężnego pana, który mógł płacić hojnie nietylko złotem. Na jego prośbę rozdawał Henryk dobra koronne, hrabstwa, biskupstwa i opactwa.

Ale o szacunek Judyty szło mu bardzo. Z innemi myślami, z innem uczuciem, aniżeli do swoich dawnych kochanek, udawał się na schadzkę. Od jego rozmarzonej biła aureola czystości, owo coś, co spotykał rzadko na dworze królewskim!

Ilekroć wracał do domu, nie zastawszy dziewczyny na skraju lasu, czuł, że braknie mu jej z każdym dniem więcej.

Na polach uciszyło się już, jak zwykle o tej porze. Słońce stało wprawdzie jeszcze wysoko nad górami, lecz jego promienie nie paliły, chłodniejsze, bledsze. Poddani schodzili z łąk, pędząc przed sobą gromady bydła i owiec.

Z głową opuszczoną, z rękami splecionemi na siodle, zamyślony, przejęty tęsknotą, zbliżał się Bertold wolno do lasu.

Bór czuwał jeszcze, rozgwarzony spiewem ptactwa. Nawoływały się turkawki, odzywał się od czasu do czasu na samym wierzchołku najwyższej sosny grzywacz, sojki i sroki przelatywały z wrzaskliwem krzykiem z drzewa na drzewo, chrapnęła kraska, usadowiona na czubku nagiej gałęzi. Jastrząb, rabuś leśny, ważył się na skrzydłach nieruchomy, nagle spuścił się z góry na dół, chyży jak strzała, przemknął tuż nad ziemią i wzbił się znów wysoko ponad dęby i świerki.

Już wjeżdżał Bertold do lasu, kiedy ujrzał nad drogą, na małej łączce, dwóch podróżnych. Jeden z nich, mąż zbrojny, stał pod krzakiem, trzymając za uzdy trzy konie. Drugi, człowieczek nizki, szczupły, ubrany w habit mnicha, podkasany po bokach, skakał na prawo i na lewo, wymachując grubym kijem. Zakonnik miał tylko jedną ostrogę.

— Mnich w podróży — domyślił się Bertold — ale czego on tak skaka i bije, jakby kogoś odganiał?

Kiedy się Bertold zbliżył, spuścił zakonnik szybko habit, nie ustając w szczególnej robocie.

— Niech będzie pochwalony — odezwał się Bertold.

— Na wieki wieków — odpowiedział mnich, rzuciwszy na rycerza spojrzenie podejrzliwe.

— Kogo tak bijecie, ojcze?

— Szatana, mój synu, szatana....

— Czy was straszy?

— Pobożnej dziatwy św. Benedykta nie straszy szatan nigdy, bo wie, że się go żaden zakonnik, spełniający swoje obowiązki, nie obawia. Mężów, oddanych służbie Bożej, kusi tylko ten wróg wszelkiej cnoty, próbując, czy mu się nie uda wcisnąć się jaką szczeliną do grzesznego serca śmiertelnika. Mnie drażni książę ciemności, szepcąc mi do ucha o rozkoszy wygodniejszego posłania. Piąty dzień jestem już w drodze, ciało mam obolałe od noclegów pod gołem niebem, przeto zdaje się kusicielowi, że mnie namówi na łóżko pod dachem. Głupi! *Apage satanas*, odczep się odemnie — krzyknął mnich i walił dokoła siebie laską.

Bertold uśmiechnął się pod wąsem.

— Po tylu nocach, przespanych na ziemi, należało by się wam w istocie ciepłe łóżko — rzekł. — Każdy zamek ugości was chętnie, a jeśli się obawiacie domów świeckich, jest w tych stronach mnóstwo klasztorów.

— W zamkach i klasztorach stron tutejszych gnieździ się śmiertelny grzech pychy — odparł zakonnik, przypatrując się nieufnie Bertoldowi i jego ludziom. — Mógłbym się otrzeć mimowoli o jakiego potępieńca, od których się wasza okolica roi. Wolę pod sobą gołą ziemię, a nad sobą jasne niebo. Bezpieczniej tak....

— Nie lękacie się złych ludzi?

— Zkąd przychodzicie, iż nie wiecie, że nawet najgorsi z pomiędzy złych szanują suknię św. Benedykta — rzekł mnich zdziwiony. — Kto wy jesteście?

Bertold spojrzał uważnie na zakonnika. Nie miał on na sobie zwykłego, obcisłego habitu benedyktynów niemieckich, lecz obszerną suknię z szerokimi rękawami. Na jego czaszce świeciła ogromna tonsura.

Po tym stroju poznał Bertold mnich reformowanego, jednego z owych fanatyków jedenastego stulecia, którzy usiłowali zamienić całą ziemię w klasztor, zaludniony ascetami.

Dwór królewski nie lubił tych nowatorów, posądzał ich bowiem o szerzenie nienawiści do tronu i świeckiego duchowieństwa.

Bertold odpowiedział zapytaniem:

— A wy zkąd przychodzicie, iż nie znacie pana tej ziemi? — rzekł szorstko.

— Jakiej ziemi?

Bertold wskazał ręką swój zamek.

— Czy nie słyszyliście nigdy o Meersburgu?

— Bertold z Meersburga?! — krzyknął mnich, kreśląc przed sobą znak krzyża.

Przez kilka chwil milczał, potem wołał głosem jękliwym:

— Przebacz mi, Panie, nie moja wina, nie moja.... to wprowadził mnie szatan w pułapkę....

Rzucił się na ziemię i zaczął płakać.

— Ulituj się nademną, Panie, nie karz mnie za grzech niezawiniony.

Nagle zerwał się i krzyknął na swojego towarzysza:

— Siodłaj konie, żywo!... Uciekajmy z tego miejsca, zatrutego oddechem potępieńca.

Wyciągnął ręce w stronę Bertolda i szeptał egzorcyzmy.

— Rozkażcie, panie, a zamknę temu mnichowi podłą gębę — mówił burgrabia półgłosem do pana.

Ale Bertold dał znak do dalszego pochodu.

— Bogu służy ten człowiek — rzekł. — Niech go Bóg sądzi.

Dotknął konia ostrogami i wpadł szybko do lasu, jakby uciekał przed niebezpieczeństwem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Izby jest w poniedziałek. W poniedziałek też odbędzie się w tej sprawie konferencya przewodniczących wszystkich stronnictw a dzienniki twierdzą, że już dziś można uważać jako rzecz pewną, iż wielka część Niemców, mianowicie wielka własność, grupy pp. Mauthnera i br. Dipauliego, oraz Włosi, oddadzą swe głosy za wstąpieniem na drogę, proponowaną przez Koło polskie.

Po wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odbyło się drugie posiedzenie Koła polskiego, na którem załatwiono długi szereg nadesłanych petycyj. Między innemi: p. Górski przedłożył petycyę krakowskiego wydziału powiatowego w sprawie ustawowego uregulowania wynagrodzeń za podwody. P. Henzel zwrócił uwagę, że już istnieje jeden wniosek Koła polskiego w tej sprawie, mianowicie wniosek ks. Pastora. P. Kozłowski wniósł, aby wiceprezes Koła p. Biliński wspólnie z wnioskodawcą ks. Pastorem udali się do P. Ministra obrony krajowej i porozumieli się z nim w tej sprawie. Wniosek ten uchwalono, a temsamem załatwione zostały petycye wydziałów powiatowych: brodzkiego, dąbrowskiego, stanisławowskiego, nowosądeckiego, krakowskiego, cieszanowskiego, stryjskiego, tarnowskiego, limanowskiego, przemyślańskiego, przemyskiego, buczackiego, kolbuszowskiego, jarosławskiego, samborskiego, drohobyckiego, mościskiego i rudeckiego.

W ten sam sposób załatwiono także petycye wydziałów powiatowych: krośnieńskiego, brzeżańskiego, dąbrowskiego, żywieckiego, buczackiego, tarnowskiego i nowosądeckiego — w sprawie niepowoływania rezerwistów na ćwiczenia broni podczas żniw.

P. Lewicki przedłożył petycyę Towarzystwa dla handlu skór i wyrobu obuwia w Przemyślu w sprawie dostaw dla armii i zaproponował, aby tę petycyę wraz ze wszystkiemi innemi w tej sprawie, przekazać specyalnej komisyi do zbadania i zdania sprawy. Koło zgodziło się a na wniosek p. Rutowskiego do komisyi tej wybrano: pp. Bilińskiego, ks. Pastora, Weigla, Popowskiego, Sokołowskiego i Potoczka.

P. ks. Pastor wniósł petycye: Wydziału powiatowego w Cieszanowie o cofnięcie rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 lutego 1898 r. w sprawie policyi weterynaryjnej i wydziału powiatowego w Łańcucie, również w sprawie weterynarsko-policyjnych zarządzeń. Petycyę tę przekazano p. Czeczowi do zbadania.

P. ks. Pastor wniósł petycyę egzekutorów podatkowych o polepszenie bytu.

Przy tej sposobności rozwinęła się dłuższa debata, w której przemawiali pp. Abrahamowicz Eugeniusz i Czarkowski-Golejewski, ks. Sapieha i Rutowski. Uchwalono odpowiedzieć petentom, aby zwrócili się ze swą prośbą pisemnie wprost do Ministerstwa skarbu.

P. ks. Pastor wniósł petycyę gorlickiego Wydziału powiatowego i miasta Biecza o przyspieszenie regulacyi rzeki Ropy. Petycyę oddano referentowi tej sprawy p. Goetzowi-Okocimskiemu.

P. Czecz przedkłada zażalenie z powodu braku międzynarodowego układu w sprawie wspólnej regulacyi Wisły na przestrzeni granicznej między Prusami a Austryą w powiatach: bialskim i chrzanowskim. Prusy uregulowały lewy brzeg Wisły, skutkiem czego brzeg prawy ze strony austryackiej, narażony jest na ustawiczne powodzie. Sprawę tę uchwalono polecić gorąco opiece P. Ministra dr. Jędrzejowicza.

P. Potoczek przedłożył 10 petycyj gmin powiatu nowosądeckiego w sprawie zniesienia propinacyi i wprowadzenia monopolu spirytusowego. Petycye te przekazano komisyi propinacyjnej.

P. Jan Götz-Okocimski przedłożył petycyę bocheńskiego wydziału powiatowego o rozdawanie koncesyj na prowadzenie trafik „Kółkom rolniczym".

P. Biliński zaznaczył, że jeszcze jako Minister skarbu wydał rozporządzenie, ażeby krajowe Dyrekcye skarbu przedkładały Ministerstwu skarbu propozycyę w tej sprawie.

P. Piętak przedłożył w końcu petycyę wdów po urzędnikach kolei czerniowieckiej o podwyższenie ich pensyj wdowich. Na tem posiedzenie zamknięto.

— Dzienniki donoszą, że stronnictwa należące do lewicy niemieckiej, wezwały swych członków, aby w poniedziałek stawili się wszyscy już z początkiem posiedzenia. *N. W. Tagblatt* daje do zrozumienia, że gdyby większość obstawała przy wniosku p. Milewskiego, mogłyby się ponowić sceny listopadowe.

Natomiast *N. fr. Presse* przewiduje, że lewica zgodzi się co najwyżej na pierwsze czytanie czysto ekonomicznych przedłożeń rządowych. W Izbie przeważa zdanie, że lewica nie zgodzi się w ogóle na żadne koncesye.

— Dzienniki budapeszteńskie zaprzeczają wiadomości, jakoby Węgrzy zgadzali się już na stosunek kwotowy 36:64. Żaden gabinet węgierski — twierdzą one — nie uzyska od większości Sejmu węgierskiego po nad 35 procent.

KORESPONDENCYE

Poznań, 2 czerwca.

(Uroczystość Mickiewiczowska w Poznaniu. — Lista kandydatów na posłów polskich do parlamentu niemieckiego. — Stronnictwo ludowe i socyalna demokracya w ruchu społecznym. — Projektowane zarządzenie dla wzmocnienia niemczyzny w Księstwie i Prusach zachodnich. — Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu).

(#) Tutejsze polskie społeczeństwo zajęte obecnie całkowicie przygotowaniami do wyborów do parlamentu niemieckiego, nie mogło dotąd, tak, jakby tego pragnęło, oddać hołdu należnego pamięci Mickiewicza z okazyi stuletniej rocznicy przyjścia na świat wielkiego wieszcza. Nie należy wszakże wątpić, że gdy minie gorączka wyborcza i wszystko powróci do normalnego stanu, znajdą echo także i w Księstwie Poznańskiem tylo wspaniałe uroczystości, jakiemi Galicya uczciła księcia poetów polskich. Dotychczas jedynie w Poznaniu odbył się obchód za staraniem Tow. „Czytelni dla kobiet". Rozpoczął się on solennem nabożeństwem w kościele farnym, podczas którego wystąpiły cechy i bractwa ze światłem i chorągwiami. Następnie wyniesiono z kościoła olbrzymi wieniec i złożono go u stóp pomnika wielkiego wieszcza, wzniesionego przy kościele św. Marcina. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie, zagaił je ks. Michalski. Zgromadziły się tłumy publiczności; największe zajęcie wzbudziła mowa p. Bernarda Chrzanowskiego, który zestawił Goethego z Mickiewiczem, przypominając, że umierający Goethe powiedział: „Więcej światła", Mickiewicz: „Powiedz mym dzieciom, żeby się zawsze kochały. „Tam rozum tu miłość" miłość bratnia w polskim narodzie, oraz braterstwie ludów słowiańskich.

Obchód urozmaicono deklamacyami i śpiewem, a dziatwie zebranej rozdano broszurki o Mickiewiczu na pamiątkę uroczystości.

O ile wiadomo, robią przygotowania do uroczystego obchodu: Gniezno, Ostrów, Inowrocław, a za niemi pójdą niezawodnie inne miasta, miasteczka i wsie.

Dzisiaj odbywa się w Poznaniu walne zebranie delegatów z całego Księstwa dla ostatecznego ułożenia listy kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego. W chwili gdy to piszę, przyjęto kandydatury na siedm dopiero okręgów. Mianowicie wybrano na okręg wągrowiecko - gnieźnieńsko - witkowski dr. R. Komierowskiego; na okręg kościańsko-śmigielsko-grodzisko-nowotomyski p. Stefana Cegielskiego; na okręg śremsko-średzki p. Józefa Głębockiego; na okręg pleszewsko - jarociński - wrzesiński dr. Zygmunta Dziembowskiego; okręg krotoszyńsko - koźmiński ks. prałata dr. Jażdżewskiego; okręg odolanowsko - ostrowsko - ostrzeszowsko-kępiński księcia Ferdynanda Radziwiłła, wreszcie na okręg poznański p. St. Mottego 34 głosami przeciwko 6.

Zjazd zaś delegatów w Grudziądzu, na mocy uchwały delegatów i komitetu centralnego ułożył następującą listę kandydatów na Prusy Zachodnie, Wschodnie, Warmią i Pomeranią: W okręgu chełmińsko-wąbrzesko-toruńskim L. Czarliński z Zakrzewka; chojnicko - tucholskim Wł. Wolszlegier ze Szenfeldu; w człuchowsko-złotowskim dr. R. Komierowski; wejherowsko-pucko-kartuskim Roman Janta Połczyński; w kościersko-tczewsko-starogardzkim ks. dziekan dr. Wolszlegier; w elbląsko-malborskim ks. dziekan dr Wolszlegier z Dąbrówna; w gdańskim miejskim ks. dziekan dr. Wolszlegier z Dąbrówna; w gdańskim wiejskim ks. dziekan dr. Wolszlegier z Dąbrówna; w sztumsko-kwidzyńskim Edward Donimirski z Łysomic; w Susko-lubawskim dr Rzepnikowski z Lubawy; w grudziądzko-brodnickim Władysław Różycki; w Świeckim Julian Sas-Jaworski z Lipienek; w Olsztyńsko-reszelskim (Warmia) ks. dziekan dr. Wolszlegier z Dąbrówna. Na Pomeranią Wiktor Kulerski z Grudziądza.

Zacietrzewienie prowodyrów stronnictwa ludowego doszło już tak daleko, iż ignorując zupełnie uchwały komitetu miasta Poznania i obu komitetów powiatowych poznańskich, które oświadczyły się za kandydaturą zasłużonego i wytrawnego parlamentarzysty p. Mottego zwołują za pośrednictwem swoich organów *Orędownika* i *Postępu* „generalny wiec wyborczy" na którego porządku dziennym postawiono: „Sprawę kandydata polskiego z m. Poznania i obu powiatów poznańskich" oraz przemówienie kandydata poselskiego p. Fr. Andrzejewskiego" Jest to już wyraźne wezwanie do zerwania solidarności i rozbicia społeczeństwa. Aranżerowie zdrożnej secesyi zapominają tylko, że ich kandydat, choćby nawet został wybrany co jest absolutnie wykluczone, jako wybrany, na nielegalnej drodze uważany byłby i w Berlinie za secesyonistę i do Koła polskiego nie mógłby być przyjęty.

Poplecznicy p. Andrzejewskiego zainicyowawszy hecę iście demagogiczną używają najwstrętniejszych środków do podkopania kandydatury p. Mottego. Między innemi zarzucają mu, iż radca sądowy nie może występować śmiało i samodzielnie. Poplecznicy ci nie znają widocznie świetnych mów sejmowych tego posła, w których stanowczością, trafnością argumentów i odwagą cywilną przewyższa wielu innych posłów niezależnych.

Ruchliwą agitacyę w polskich dzielnicach oraz pomiędzy wychodźcami polskimi w niemieckich stronach rozwijają socyaliści. Rozesłali po wszystkich powiatach polskich swych agentów po polsku mówiących a ci rozrzucają między lud tysiące broszur i pisemek ulotnych, zapewniających, że jedynie od socyalnej demokracyi lud nasz spodziewać się może zbawienia.

We wszystkich okręgach Księstwa Prus zachodnich postawili oni własnych kandydatów, bez najmniejszych naturalnie widoków powodzenia, lud nasz bowiem zanadto jest dojrzały, aby miał głosować na najzawziętszymi wrogami wiary i narodowości.

Ostatni pobyt pruskich ministrów w Poznaniu podniósł do najwyższej potęgi otuchę i nadzieję hakatystów. Pojawiają się też najrozmaitsze pogłoski o zamierzonych wkrótce zarządzeniach dla „wzmocnienia niemczyzny" na kresach. Pomiędzy innemi prowincyonalny bank akcyjny w Poznaniu ma być zamieniony na „Bank dla prowincyi wschodnich" i poddany pod zarząd pruskiego król. zakładu dla handlu morskiego (*Koenigl. Seehandlung*). Celem tej zmiany ma być dostarczanie taniego a dogodnego kredytu niemieckim kupcom i niemieckim przemysłowcom. W tym celu powiększony zostanie kapitał banku z 3 na 12 milionów marek i potworzone będą we wszystkich miastach filie. Oprócz tego ma powstać w Bydgoszczy specyalny bank dla rzemieślników niemieckich.

---

33)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca". — Powieść Andrzeja Theuriet*).

XIII.

(Ciąg dalszy).

Ale pomimo tego zapewnienia myślał inaczej. Trwożliwe upomnienie matki nasunęło mu myśl, że mógłby jeszcze po raz ostatni odwiedzić Simonę; powtarzał sobie, że ona była samą przez cały dzień i że od niego zależało upoić się raz jeszcze drogą jej obecnością.

W kilka chwil potem opuścił ukradkiem szalet, a biedna pani Serraval, która go śledziła z rozpaczą, zobaczyła, syna swego biegnącego w stronę Toron. Biedna kobieta! przeznaczeniem jej było nieustannie cierpieć i znosić niepokój — skończyła się troska o męża, zaczynało się to samo z synem, w którym odzywał się niepohamowany temperament ojca!

Krata żelazna w Toron nie była zamknięta; Jan wsunął się szybko, wszedł na schody i znalazł się w przedsionku, zapełnionym kuframi. Simona klęczała przy jednym z kufrów, pakując rzeczy z pomocą panny służącej.

Na widok służącej, Jan zatrzymał się w drzwiach, zakłopotany, przerażony swoją śmiałością. Simona się obróciła; była ubrana w peniuar zciśnięty wstążką w pasie, a kasztanowate jej włosy, niedbale zwinięte, opadały jej na szyję. Zobaczywszy pomieszanie Jana, sama straciła głowę i zamiast wstać, ciągle klęczała na ziemi.

Jan nareszcie zdobył się na zapytanie, czy pan Divoire jest jeszcze w domu.

— Nie, nie ma go — odrzekła Simona, chowając głowę w kufer, chcąc ukryć pomieszanie, pojechał dziś rano.... Czy pan miał do niego interes?

— Zapomniałem oddać panu Divoire kilka papierów, które mi powierzył.... Czy mogę pani je zwrócić?

Szukał słów, żeby upozorować w jaki sposób swoje przybycie i dziwił się, że udało mu się zbudować jakie takie kłamstwo dość podobne do prawdy; ale Simona na to uwagi nie zwróciła. Ona także od wczoraj ciągle myślała o tem, że nie mogła się z nim pożegnać porządnie, że rozłączyli się na tak długo po kilku banalnych wyrazach, a teraz, tak samo jak on, irytowała się obecnością panny służącej, przy której swobodnie pomówić nie mogli. Drżąc cała podniosła się, szepcząc, że ona także ma mu oddać książki które on jej pożyczył i prosiła go by wszedł do salonu. Tutaj, meble były już pokryte pokrowcami a okiennice zamknięte.

Jan poszedł za Simoną; ona zamknęła żywo drzwi i nagle, silna wola dzięki której tyle miesięcy gwałt zadawali swoim sercom, osłabła, jakby wyczerpana. Niewidzialna a niezmożona siła pchnęła ich ku sobie.... Jan wyciągnął ramiona, a Simona rzuciła mu się w objęcia. Twarze ich były blisko, usta szukały ust, nieśmiało.... Ach cóż za rozkoszny był ten pocałunek w milczeniu zamieniony!...

Zapomnieli się i poczęli tracić głowę; kroki służącej w sieni wyrwały ich z tego upojenia.

— Idź!... błagała Simona, zostaw mnie tutaj.... Nie śmiałabym spojrzeć ci w oczy teraz przy dziennem świetle...

— Kocham cię! — powtarzał.

Usiłował ją pochwycić, ale ona cofała się przerażona i szeptała głosem obumarłym: — Idź!... idź!... *Adieu*!...

Przerażony jej przestrachem, obawiał się, żeby się nie skompromitowała w obec służącej i był jej posłuszny. Wyśliznął się na podwórze, i oślepiony miłością, rozpłomieniony tą chwilą rozkoszną, skierował się zwolna na drogę do Echarvines.

XIV.

W niedługi czas po odjeździe Simony do Faverges, Jan Serraval wrócił do Paryża, z mocnem postanowieniem, że gdy tylko załatwi najpilniejsze sprawy, wróci na stałe do Sabaudyi. Zawód adwokata był mu pociechą i zajęciem w chwilach osamotnienia, ale Jan nie posiadał wielkiego zamiłowania do tego rodzaju pracy. Właścicielowi dość znacznego majątku, nie posiadającemu dostatecznej ambicyi, by z poświęceniem zdobywać sobie sławę, adwokatura ciężyła obecnie, jako zawód, który oddalał go od miejsc, w których mieszkała jego ukochana.

Wszędzie, na każdym kroku, czy w domu, w sądzie, czy na ulicy, widział przed sobą Simonę i tęsknił za rodzinnym krajem, odtwarzając sobie w myśli wszystkie miejsca zwiedzane z Simoną, która ukazywała mu się teraz taka, jaką ją widział po raz ostatni, w peniuarze, z rozrzuconymi w nieładzie włosami, z głową spoczywającą na jego ramieniu. Drzenie go przejmowało na myśl o nieśmiałym jej pocałunku a fala namiętności krążyła w żyłach.... Myśli jego i pragnienia biegły uparcie do tej, która czuł, że do niego należy. Miłość, której wyrzekał się tak długo, opanowała go despotycznie; żył teraz w dziwnej atmosferze bezczelności, żeby się tak wyrazić. Nie liczył się już z obecnością męża, nie zastanawiał się nad niepokojem Simony, ani nad koniecznością ukrycia tej zakazanej miłości przed argusowemi oczami małomiasteczkowego towarzystwa. Nie rozmyślał i nie zastanawiał się nad niczem, gdyż miłość oślepiła go do tego stopnia, że przestał widzieć rzeczy w rzeczywistem świetle.

Przy końcu listopada, nie mogąc wytrzymać bez wiadomości o ukochanej, napisał do pana Divoire list, w którym pomiędzy liniami, — zrozumiała tylko dla Simony — mieściła się skarga na osamotnienie, tęsknotę i niecierpliwość z powodu tylu czekających go jeszcze dni rozłączenia.

Przez dwa tygodnie oczekiwał gorączkowo odpowiedzi i w końcu na seryo niepokoić się zaczął, co może oznaczać tak długie milczenie. Nareszcie dnia jednego przyniesiono mu list z Faverges... Drżącą ręką rozerwał podłużną kopertę liliowej barwy i podskoczył z radości zobaczywszy cztery kartki drobno zapisane ręką Simony. Powoli, rozkoszując się każdem słowem jak pieszczotą długo oczekiwaną, czytał mniej więcej co następuje:

„List twój, mój przyjacielu, został bardzo mile przyjęty i włożono na mnie obowiązek odpisania. Jestem z tego taka szczęśliwa, że przymus, jaki sobie muszę zadawać, ukrywając to szczęście, radość moją zakłóca Czyż to nie jest rodzajem szalbierstwa, udawać, że się jest obojętną, gdy serce pełne radości? Wydaje mi się, że popełniam niegodne oszukaństwo i nowy wyrzut sumienia przybywa do dawnych.... Nie wyobrazisz sobie nigdy, w jakim stanie pomieszania i zawstydzenia pozostawiłeś mnie po ostatniem naszem widzeniu.... Ja, ja!... czy to ja mogłam tak prędko zapomnieć o moich silnych postanowieniach?..."

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dalej zapewniają, że rząd postanowił udzielić 5 milionów marek po 1 prc. amortyzacyi na założenie muzeum, biblioteki ludowej i technicznej szkoły średniej w Poznaniu.

Półoficyalnie zapewniają, że teraz wszystkie dążenia i usiłowania będą skierowane ku popieraniu przemysłu i rękodzielnictwa z pomocą szkół fachowych i organizacyi kredytowej. Bez szowinizmu ale stanowczo koła decydujące starać się będą o asymilacyę Polaków z Niemcami i przerobienie ich na „dobrych Prusaków“, a rząd nie wątpi, że w tej mierze poprze go cały ogół niemiecki bez względu na stronnictwa. Ma być rownież rzeczą pewną, że postanowiono rozciągnąć baczną kontrolę nad cudzoziemcami t. j. Polakami, przybywającymi z zagranicy do Poznańskiego i Prus zachodnich. W landratach będą odtąd zaprowadzać osobne rubryki o cudzoziemcach i władze policyjne mają tym urzędom donosić o każdej zmianie miejsca osób z zagranicy przybyłych.

Tutejsze koła naukowe zajmują się żywo przygotowaniami do ósmego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, który, jak wiadomo, obradować będzie w Poznaniu od 1 do 3 sierpnia r. b. Zjazd obejmować będzie 13 sekcyj, a mianowicie: medycyny teoretycznej, hygieny i medycyny sądowej, medycyny wewnętrznej, chirurgii, ginekologii, okulistyki, piśmiennictwa lekarskiego, weterynaryi, przyrodniczo-rolniczą, matematyczno-fizyczną, chemiczną i farmaceutyczną, geologiczną i botaniczną, zoologiczną. Dotychczas zgłosiło około 200 lekarzy i przyrodników polskich swój udział w zjeździe.

W niedzielę, t. j. dnia 31 lipca, o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w sali hotelu „Victoria“ zebranie towarzyskie, celem wzajemnego poznania się. W poniedziałek dnia 1 sierpnia o godz. 8 min. 30 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele farnym; o godz. 10: pierwsze ogólne posiedzenie w teatrze polskim. Na posiedzeniu tem, po załatwieniu formalności wygłoszą odczyty: prof. dr. Baranowski z Warszawy, prof. dr. Kostanecki i prof. dr. Natanson z Krakowa, a p. Jan Szczepanik przedstawi swój dalekowidz. O godz. 6 wieczorem odbędzie się uczta w sali Bazarowej, urządzona przez wydział gospodarczy dla członków i uczestników zjazdu.

We wtorek, dnia 2 sierpnia, uczestnicy zjazdu zwiedzą miasto, szpitale i wystawę. Wieczorem odbędzie się bal w sali Bazarowej, wydany na cześć zjazdu przez obywateli W. Ks. Poznańskiego. We środę, dnia 3 sierpnia, odbędzie się w teatrze drugie ogólne posiedzenie. Na czwartek dnia 4 sierpnia, projektowana jest wspólna wycieczka do Gniezna, Inowrocławia i Kruświcy.

Równocześnie ze zjazdem odbędzie się wystawa lekarska, którą podzielono na następujące działy: 1. literatura przyrodnicza i lekarska z ostatnich lat dziesięciu, 2. hygiena, 3. nauka lekarska, 4. środki spożywcze i odżywcze, 5. balneologia, 6. bakteryologia, 7. nauki przyrodnicze, 8. antropologia.

KRONIKA

Lwów, 4 czerwca.

Kalendarz Jubileuszowy.

4 Czerwca:

Rok 1856. Dzień urodzin Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Fryderyka (Marya Albert Wilhelm Karol), jak wiadomo, Syna Najd. Arcyksięcia Karola Ferdynanda i Jego Małżonki Elżbiety.

Rok 1859. Bitwa pod Magentą. Armia austryacka licząca 70.000 ludzi, walczyła mężnie przeciw znacznie silniejszemu liczebnie nieprzyjacielowi. Połączona armia francusko-sardyńska zawdzięcza w tej bitwie swe zwycięstwo znakomitej działalności gwintowanych dział o nieznanej dotychczas dalekości strzałów.

Rok 1887. Na dochód ubogich odbył się w Wiedniu wielki festyn wiosenny w Praterze, który Najj. Pan obecnością Swą najłaskawiej zaszczycić raczył, a to w towarzystwie Najd. Cesarzewiczostwa i licznego grona Arcyksiążąt.

Rok 1889. Najj. Pan wręcza w Wiedniu uroczyście biret kardynalski pragskiemu księciu arcybiskupowi hr. Franciszkowi Schönbornowi.

Rok 1891. Wręczenie kapelusza kardynalskiego księciu biskupowi krakowskiemu na konsystorzu publicznym w Rzymie, odbytym ze zwykłym obrzędem. Książę Kardynał otrzymał tytuł kardynalski czyli kościoł świętego Witalisa i jego synów Gerwazego i Protazego.

5 Czerwca:

Rok 1852. Najj. Pan rozpoczyna podróż po Węgrzech.

Rok 1883. W obecności Najj. Pana odbywa się poświęcenie nowego obserwatoryum astronomicznego w Wiedniu, wzniesionego wedle planów architektów Fellnera i Helmera kosztem 597.000 zł.

Rok 1887. Na wiadomość o powodzi, która nawiedziła Węgry, przesyła Najj. Pan ze Swej prywatnej szkatuły 20.000 zł. na doraźną pomoc.

Rok 1891. Najj. Pan udaje się do Wiener-Neustadt, gdzie zwiedza tamtejszą Akademię wojskową. Pomiędzy wychowańcami Akademii znajdowali się Arcyksiążęta Józef i Piotr, oraz don Jaime książę Bourbon.

Rok 1894. Uroczyste otwarcie krajowej wystawy we Lwowie przez Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, w zastępstwie Najj. Pana. Prezes komitetu wystawy Adam ks. Sapieha w przemówieniu powitalnem podnosi przedewszystkiem, że oba narody kraj ten zamieszkujące, Polacy i Rusini, wspólnie i zgodnie biorą udział w wystawie. Po pełnem zapału powitaniu, rozpoczął Najd. Arcyksiążę zwiedzanie wystawy, oglądał szczegółowo wystawione przedmioty, rozkazał Sobie przedstawić wielu z wystawców i najłaskawiej z nimi raczył rozmawiać.

Rok 1895. Najj. Pan bawi dalej w Gracu, gdzie raczył wziąć udział w uroczystości otwarcia muzeum krajowego.

— **JW. Wiceprezydent** Namiestnictwa p. Jan Lidl, wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— **Jubileusz ks. Arcybiskupa Isakowicza.** Prezydent miasta dr. Małachowski zaprosił grono obywateli stolicy i reprezentantów prasy na zebranie, które odbędzie się w poniedziałek 6 b. m. o godzinie 6 popołudniu w sali posiedzeń magistratu, celem obrad nad sposobem uczczenia 50-letniego jubileuszu kapłaństwa JE. ks. Arcybiskupa Izaka Isakowicza.

— **Zaręczyny.** Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski zaręczył się w Poznaniu z panną Wandą Zaborowską z Chocimia w Kaliskiem, córką ś. p. Gustawa i pani Heleny z hr. Dąbskich 2 voto Heliodorowej Swięcickiej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ludwik Bruner, kandydat Uniwersytetu dorpackiego, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagielońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Na fundusz stypendyjny** im. Adama Mickiewicza, złożyli członkowie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych do końca maja 7805 zł. 73 ct. Nadto ofiarował prof. Korneli Fischer na cel powyższy cały dochód ze sprzedaży swego wiersza p. t.: „U kolebki Mickiewicza“.

— **Dostawy dla c. i k. armii.** Walne zgromadzenie Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla armii, odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 6 popołudniu w lokalu Izby rękodzielniczej w ratuszu.

— **Jubileusz Hoffmanowej.** Setna rocznica urodzin Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, obchodzoną będzie uroczyście w Krakowie staraniem Stow. nauczycielek w niedzielę d. 12 b. m. Będzie to uroczystość przeznaczona głównie dla dzieci.

— **Czytelnia katolicka** zaprasza członków do jak najliczniejszego udziału w procesyi Bożego Ciała. Punkt zborny kaplica w kościele OO. Jezuitów (wchód przez gmach sądowy), zkąd o godzinie pół do 8 wyruszy pochód towarzystw katolickich, wraz z sodalicyą maryańską do Katedry.

— **Pp. Władysławowstwo Bełzowie** obchodzili w dniu wczorajszym uroczystość srebrnego wesela, przy której to okazyi otrzymali liczne gratulacye z miasta i kraju.

— **Towarzystwo przedsiębiorstw elektrycznych.** W gmachu Banku hipotecznego ukonstytuowało się dzisiaj przed południem: „Galicyjskie akcyjne Towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi“. Towarzystwo emitowało na razie milion koron w akcyach po 400 koron każda.

Do rady zawiadowczej Towarzystwa wybrani pp.: dr. Aleksander Dworski, burmistrz miasta, poseł na Sejm, Przemyśl; Roman Dzieślewski, prof. Politechniki, Lwów; Herman Feldstein, sekretarz Banku hip., Lwów; dr. Ryszard Fellinger, dyrektor firmy Siemens i Halske, Wiedeń; dr. Jakób Fruchtmann, zast. dyrektora Banku hip., Lwów; Karol Hirschmann, inżynier firmy Siemens i Halske, Lwów; Jakób Piepes-Poratyński, wiceprezydent Izby handl., poseł do Rady państwa, Lwów; dr. Aloizy Rybicki, dyr. Banku hipot., Lwów; Franciszek Szczerbicki, gen. pełnomocnik dóbr hr. Romana Potockiego, Lwów; Kazimierz Tchorznicki, wiceprezydent Banku hip., Lwów.

Upoważniono Radę zawiadowczą do objęcia stacyi elektrycznych, założonych przed Bank hipoteczny w Przemyślu, Jaśle i na dworcu kolejowym w Stanisławowie.

Rada nadzorcza ukonstytuowała się, wybierając pp. Kazimierza Tchorznickiego prezydentem, dr. Aloizego Rybickiego wiceprezydentem, zaś do dyrekcyi pp. prof. Romana Dzieślewskiego, Hermana, Feldsteina i Karola Hirschmana.

— **Akademicki** klub cyklistów uprasza wszystkich bez wyjątku cyklistów i cyklistki o łaskawe wzięcie udziału w „corsie figurowem“, które klub urządzi na festynie Mickiewiczowskim dnia 12 b. m. na placu wystawowym. Po informacye bliższe prosimy udawać się do lokalu klubu, ul. Małeckiego 6, między g. 12—1 lub 6—7.

W niedzielę, dnia 5 b. m. wycieczka do Janowa, punkt zborny około Kasyna miejskiego w ul. Akademickiej o godz. pół do 3.

Dnia 1 b. m. wyjechało kilku członków akademickiego klubu cyklistów na kilkudniową wycieczkę do Warszawy.

— **Wyrób krajowy.** Przy ul. Akademickiej 5 urządził p. Aleksander Koniewicz fabryczny skład wyrobów własnych a mianowicie: wózków dla dzieci, mebli bambusowych i wszelkich wyrobów koszykarskich, odznaczonych medalami na wszystkich wystawach krajowych.

— **Z Kasyna miejskiego.** Zapowiedziane programem zabaw na poniedziałek 6 b. m. zebranie towarzyskie członków Kasyna i ich rodzin na Strzelnicy miejskiej — nie odbędzie się z powodów od zarządu Kasyna niezależnych.

— **Wycieczkę do Podhorzec i Oleska** przez Złoczów i Sasów, zapowiedzianą na jutro, odłożono do przyszłej niedzieli, t. j. 12 b. m. Zapisywać się można tylko do piątku 10 b. m. w „Gwieździe“ i w Księgarni Polskiej. Koszta jazdy koleją wraz z podwodami tam i napowrót 3 zł. 30 od osoby.

— **Roboty publiczne.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa nadesłało prezydentowi m. Lwowa dalszy wykaz powiatów, w których wykonują się w r. 1898 budowy gościńców państwowych i dróg strategicznych kosztem skarbu Państwa.

Powiaty: Żywiec, Brzesko, Podhajce, Rohatyn, Przemyślany, Gorlice, Krosno, Śniatyn, Kossów, Nadwórna, Wieliczka, Gródek, Jaworów, Bóbrka, Grybów, Limanowa, Dobromil, Mościska, Jarosław, Ropczyce, Łańcut, Stare miasto, Turka, Rudki, Drohobycz, Lisko, Brzozów, Tłumacz, Buczacz, Kałusz, Bohorodczany, Dolina, Żydaczów Pilzno, Trembowla, Myślenice, Czortków, Husiatyn, Horodenka, Borszczów, Brody, Rawa ruska.

Przy robotach odnoszących się do utrzymania toru gościńcowego w należytym stanie, do uporządkowania bankietów, wybierania i pogłębiania rowów bocznych, do rozsypywania i zawalcowania szutru na gościńcach i na drogach strategicznych, znajduje stałe zajęcie pewna liczba robotników. Większą ilość robotników zajmuje dostawa szutru, połączona z wydobywaniem materyałów z łomów lub szutrowisk, dowozem i tłuczeniem kamienia i budowle konserwacyjne.

Nadzwyczajne budowle wodne w roku 1898 kosztem skarbu Państwa wykonują się obecnie:

Na rzece Wiśle w powiatach: Chrzanów, Kraków, Biała, Dąbrowa, Brzesko, Tarnobrzeg, Mielec;

na Dunajcu w powiatach: Brzesko, Tarnów, Dąbrowa, Nowy Sącz;

na Wisłoce w powiatach: Pilzno, Ropczyce, Mielec;

na Sanie w powiatach: Przemyśl, Łańcut, Brzozów, Jarosław, Nisko, Tarnobrzeg;

na Dniestrze w powiatach: Żydaczów, Tłumacz, Stanisławów.

— **Awans uzędników w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń** w Krakowie.

W dziale ubezpieczeń od ognia zamianowani zostali przez dyrekcyę: szefem wydziału szkód w Krakowie p. Jordan Jan; kierownikiem sekcyi w Krakowie p. Ryszkowski Karol; likwidatorem I. klasy w Krakowie p. Znamirowski Włodzimierz; pomocnikiem sekretarza w Krakowie p. Gadulski Ludwik; kierownikiem sekcyi w Krakowie p Kamiński Czesław; korespondentem w Krakowie p. Ritterschild Włodzimierz; likwidatorem II. klasy w Krakowie p. Romaszkan Antoni; adjunktami I. klasy pp.: Gulkowski Jan w Krakowie, Wencek Julian we Lwowie; asystentami I. klasy pp.: Potkański Władysław w Krakowie, Plutyński Teofil we Lwowie i Pańkowski Stanisław we Lwowie; asystentami II. klasy pp.: Lazarewicz Tadeusz w Krakowie, Birtus Jan w Krakowie i Sochocki Jan we Lwowie.

W dziale ubezpieczeń na życie w Krakowie: adjunktem II. klasy p. Bauman Bolesław; asystentem I. klasy p. Żuliński Edward; asystentami II. klasy pp. Kalinowski Władysław i Skarbiński Eugeniusz.

W Towarzystwie wzajemnego kredytu: korespondentem we Lwowie p. Lewicki Bolesław; likwidatorem w Krakowie p. Korzeniowski Zygmunt.

— **Zmiana własności.** Poseł Adam hr. Skrzyński, nabył od p. Kazimierza Winnickiego dobra Łużna z przyległościami, położone w pow. gorlickim.

— **Dr. Ugricic,** członek najwyższego trybunału sądowego, aresztowany został za fałszerstwo weksli.

— **Opatrzność.** Doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“, utrzymującego „Dom pracy“ przy ulicy św. Piotra l. 39 we Lwowie, odbędzie się dnia 10 czerwca b. r. o godz. 6 popołudniu w sali posiedzeń magistratu miasta Lwowa.

— **Na wystawie fotograficznej** międzynarodowej w Londynie w tym roku odbytej, otrzymał p. Michał Nicopoli ze Lwowa dyplom honorowy i medal złoty. P. Nicopoli, utrzymujący od lat kilkunastu we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja jeden z pierwszorzędnych zakładów fotograficznych pod firmą „Stella“, znany jest z wielu wybornych prac na tem polu, które także i na wystawie krajowej zyskały sobie pochlebne uznanie.

— **Bazar artystyczny** i wystawa szkiców na dochód Towarzystwa szkoły ludowej zapowiada się świetnie. Przedwczoraj rozpoczęto prace przygotowawcze około udekorowania sal pawilonu sztuki, zgromadzenia szkiców i przedmiotów do Bazaru. Uproszony przez komitet artysta malarz p. Tadeusz Popiel kieruje niestrudzenie całą dekoracyą i urządzeniem Bazaru. Oprócz wymienionych przez nas już wczoraj artystów, nadesłali na wystawę szkiców w dalszym ciągu swoje prace: pp. Kotowski, Styka, Reyzner, Bratkowski, Popiel Antoni, Obst, panny: Pająkówna Aniela, Gostyńska Władysława i Regina i Federowiczówna Julia. Otwarcie bazaru i panoramy nastąpi w niedzielę o godzinie 4 bez względu na pogodę, a potrwa przez cały tydzień. W godzinach popołudniowych obok zwiedzania bazaru będzie można przy dźwiękach muzyki posilić się przepyszną wiejską kawą, ciastami i innymi przysmakami.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Witkowicki, urzędnik zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków.

═ **Uduszenie dziecka.** Julię Lewko lat 21 liczącą, mamkę w zakładzie dla nieuleczalnych przy ulicy Paulinów pod l. 5, która miała obok swego, karmić jeszcze dziecko obce w tym zakładzie zostające, zbudziła druga mamka tego zakładu Apolonia Cepiel o godz. 3 w nocy, aby nakarmiła to obce dziecko jej powierzone. Przebudzona Lewko, wstając, spostrzegła swego własnego obok niej leżącego 2 miesięcznego syna Michasia zanieczyszczonego na twarzy wymiotami, i przekonała się, że on już nie żyje. Zawezwany lekarz miejski orzekł, że w obec braku jakichkolwiek znaków śmierci gwałtownej, Michaś Lewko dostawszy w nocy wymiotów, prawdopodobnie się udusił. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej i wdrożono dochodzenie karne.

═ **Kobieta-szakal.** Mieszkańcy realności pod l. 11 przy ulicy Krótkiej donieśli do c. k. Dyrekcyi Policyi, że mieszkająca w tej realności Kazimiera Łabaziewicz, 23 lat licząca, żona tokarza kolei państwowej ma u siebie 18 miesięczne dziecko na wychowaniu, nad którem w nieludzki sposób się znęca.

Wydelegowany w tej sprawie organ c. k. Dyrekcyi Policyi, zastał dziecko ułożone w kącie na barłogu, przykryte szmatą, a wezwany lekarz miejski skonstatował, że ono jest pokryte na całem ciele sińcami i ranami od pobicia, i że jest bardzo wynędzniałe z głodu.

Dziecko, imieniem Marya, odebrano od Łabaziewiczowej i umieszczono w szpitaliku św. Zofii a przeciw niej wdrożono postępowanie karne. Łabaziewiczowa tłumaczyła się, że dziewczynkę tę przyjęła w grudniu zeszł. roku za swoje od matki Bożenny Żaby, która ma być szwaczką, i wyjechała ze Lwowa niewiadomo dokąd.

═ **Pożar.** W realności pod l. 49 przy ulicy Zielonej wybuchł wczoraj po południu pożar, który zniszczył częściowo drewnianą komórkę i kilkadziesiąt wiązek siana z wozem, albowiem przybyła straż ogniowa zlokalizowała i ugasiła ogień w krótkim czasie.

Ogień powstał w skutek tego, że Benjamin Lewi 4 letni syn Wolfa Lewi drążkarza zamieszkałego w tej realności, bawiąc się obok tej komórki zapałkami, wsunął przez szparę w ścianie palącą się zapałkę, od której się siano w komórce na wozie ułożone, zajęło. Szkoda wyrządzona przez pożar nie przewyższa kwoty 100 zł.

— **Najsprytniejszy.** Wczoraj uwięziono w Wiednin niejakiego Jul. Raidla, 27-letniego młodzieńca, który od czerwca r. z. popełnił 27 znacznych kradzieży w samym Wiedniu. Obiecujący ten młody człowiek utrzymywał kochance swej letnie mieszkanie. Po aresztowaniu sam powiedział, że zalicza się do najniebezpieczniejszych i najsprytniejszych złodziei.

— **Grzebalnia dla psów.** Do magistratu m. Berlina wniósł jeden z mieszkańców prośbę o dozwolenie urządzenia cmentarza dla psów i kotów.

— **Żona kata** berlińskiego Reindla jest akuszerką. Dziwne zaiste zestawienie — żona na świat, a mąż ze świata ludzi sprowadzają.

— **Wielki pożar.** W Peszawur, w Indyach angielskich, wybuchł przed kilku dniami pożar, który trwał 24 godzin i zniszczył 4000 domów. Szkodę szacują na 4 miliony rupij.

— **Okrutne morderstwo.** W tych dniach toczył się w Paryżu sensacyjny proces

mordercy Carrary i jego żony. Szczegóły wstrętnej zbrodni Carrary są następujące: Przeszłego roku 30 listopada zniknął nagle kasyer kantoru „d'Escompte national“ nazwiskiem Lamar. W dniu jego zniknięcia miał on do zeskontowania weksle na 60.300 franków. Ponieważ ucieczkę wykluczono, musiano przypuścić zbrodnię i po energicznych badaniach, policya wykryła, że Lamar ostatnim razem był u Carrary hodowcy trufli w Bizetre. Włoch Carrara wraz z żoną zostali natychmiast aresztowani. W dwa dni po uwięzieniu żona zrobiła wyczerpujące zeznanie: Oto 30 listopada miał Carrara do zapłacenia dwa weksle na 175 i na 75 franków, a posiadał tylko 50 franków w kieszeni. Dojrzała przeto w nim myśl, aby dokonać morderstwa na kasyerze, który się z wekslem zjawi. I w rzeczy samej gdy Lamar do niego przyszedł, Carrara rzucił się na niego ze świdrem i zadał mu tak silne uderzenie z tyłu głowy, że kasyer padł trupem na miejscu. Wówczas to Carrara z żoną obrabowali trupa, przy którym znaleźli 26.210 franków w banknotach i złocie. Następnie schowali trupa naprzód w kuchni, a następnie spalili w piecu cieplarnianym przeznaczonym w podziemiach do hodowania trufli i pieczarek. Pieniądze zakopali w ogrodzie. Podczas procesu Carrara zwalał całą winę na żonę, która miała go do tego ohydnego czynu namówić. Carrara został skazany na śmierć przez gilotynę, żona jego zaś na dożywotnie więzienie.

— **Dorożki elektryczne.** W ciągu roku bieżącego 250 dorożek elektrycznych wypuszcza „Compagnie de voitures electromobiles“ w Paryżu. W czerwcu wyjedzie na miasto 30 dorożek, poruszanych siłą elektryczności.

Notatki literacko-artystyczne.

Galicya. O ile wnioskować można z prospektu, rozesłanego przez komitet wydawniczy pomnikowego dzieła: „Die öster.-ungar. Monarchie in Wort und Bild“, ilość zeszytów, składających tom poświęcony naszemu krajowi zbliża się już ku końcowi. Przypuszczamy, że w ciągu najbliższego miesiąca znajdzie się w rękach licznych odbiorców całokształt dzieła o Galicyi, a wtedy wypadnie poświęcić mu niejedną bezstronną uwagę krytyczną. Dzisiaj leży przed nami już zeszyt XIX., który wypełniła od pierwszej po ostatnią kartę barwnie napisana rozprawa Stanisława hr. Tarnowskiego p. t. „Polnische Literatur“. Zapewne, że szczupłość miejsca zmusiła szanownego autora do streszczania się możliwie największego; z drugiej strony jednak dodać należy, że i ten ogólny i tak bardzo treściwy pogląd na zaszczytne dzieje polskiej literatury, nie minie bez pożytku dla tych wszystkich, którzy nie znając naszego języka, korzystać częstokroć muszą z artykułów lub rozpraw nieumiejętnie, a co gorsza nierzadko i tendencyjnie pisanych. Zeszyt omawiany zdobią portrety ks. Piotra Skargi, Stanisława Żółkiewskiego (nagrobek), Jakóba Sobieskiego, biskupa Ignacego Krasickiego, ks. Maryi z Czartoryskich Würtembergskiej, Aleksandra hr. Fredry (medal) i Jana Nepomucena Kamińskiego).

Tygodnik illustrowany „Życie“ przeszedł na własność Spółki wydawniczej. Dział literacki prowadzić będą: Sewer Maciejowski i dr. Artur Górski, dział artystyczny: prof. Leon Wyczołkowski.

Zeszyt 22 „Życia“ był ostatnim, który wyszedł pod redakcyą L. Szczepańskiego.

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

Podobnie jak w całym kraju, także i w Tarnopolu obchodzono setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza w sposób uroczysty. W dniu 22 maja domy, położone w pobliżu pomnika poety, a zwłaszcza budynek magistratu, tudzież wiele domów prywatnych, gmach „Sokoła“ i ogród publiczny, wreszcie sam pomnik — były pięknie udekorowane. O godzinie 10 wyruszył uroczysty pochód, w którym wzięło udział około 1000 osób z kapelą na czele do kościoła, gdzie odbyło się solenne nabożeństwo, a ks. dr. M. Kuryś wygłosił piękne kazanie. Z kościoła pochód udał się przed pomnik poety i tam ustawił się w czworobok, tak, iż szpaler czworoboku tworzyła młodzież, a wnętrze wypełniły reprezentacye Rady powiatowej, Rady miejskiej, reprezentanci władz, Stowarzyszenia, cechy i t. d. Po odegraniu przez kapelę pieśni narodowych i złożeniu wieńców u stóp pomnika, chór Towarzystwa przyjaciół muzyki odspiewał kantatę Signiego, poczem na mownicę wstąpił p. Emil Michałowski i przemówił w podniosłych słowach. — Deszcz ulewny, który począł padać, nie pozwolił odspiewać drugiej kantaty i powrócić do magistratu w pochodzie. Popołudniu jednak pogoda powróciła, a o godzinie 4 zebrała się szersza publiczność w pięknym ogrodzie miejskim. Ponieważ pawilon ogrodowy nie mógłby objąć zgromadzonych, przeto publiczność ustawiła się na obszernym placu przed pawilonem, przemawiano zaś ze schodów. Program składał się z przemówienia członka Towarzystwa „Przyjaźni“ o znaczeniu uroczystości, z wygłoszenia utworów poety przez Piotra Zefirka i popularnego wykładu prof. Tad. Witwickiego o Adamie Mickiewiczu, jako o poecie narodowym.

O godzinie 8 wieczorem w sali „Sokoła“ odbyło się uroczyste zebranie, którego program wypełniły deklamacye i spiewy, oraz przemówienie prof. Wincentego Kubika. Po zebraniu młodzież szkół średnich urządziła pochód z pochodniami i lampionami, który przy odgłosie kapeli przeciągał przez ulice miasta i okrążywszy pomnik poety, powrócił do magistratu. O godz. 10 ukończyły się uroczystości, w czasie których panował wzorowy porządek.

Odbyło się także uroczyste nabożeństwo w synagodze przy ulicy Perla, gdzie przemówił rabin i kierownik szkoły izraelickiej dr. Dankowicz.

We wtorek zaś, w dniu 24 maja, w sali „Sokoła“ odbył się piękny wieczorek na cześć poety, urządzony staraniem uczniów gimnazyalnych, zwłaszcza klasy siódmej; następnego dnia w sali „Kasyna“ odbył się wieczorek, urządzony staraniem uczniów seminaryum nauczycielskiego, a w pięknie kwiatami i rysunkami przybranej sali „Sokoła“ wieczorek, urządzony staraniem uczniów szkoły realnej.

* * *

Wychodząca w Lipsku, znana powszechnie *Leipziger Illustrirte Zeitung* zamieszcza w dzisiaj do Lwowa nadesłanym numerze z okazyi setnej rocznicy urodzin Mickiewicza artykuł poświęcony naszemu wielkiemu poecie, napisany bardzo sympatycznie i ciepło, a zarazem podaje podobiznę Adama Mickiewicza w formie medalionu według znanego portretu Tepy.

* * *

Uroczystość na cześć jubileuszu Mickiewicza, zamierzona w Gracu przez Ognisko (za współudziałem „Czytelni“ w Leoben) w d. 28 maja b. r., nie mogła się odbyć. Obecnie zatem urządza „Czytelnia polska“ w Leoben ze współudziałem „Ogniska“ poranek na cześć naszego wieszcza, o czem zarząd „Czytelni“ za pośrednictwem prasy zawiadamia byłych członków „Czytelni“, którzy przedtem otrzymali zaproszenia na wieczorek w Gracu.

Program tej uroczystości, którą „Czytelnia“ w Leoben obchodzić będzie jednocześnie z 20-letnim jubileuszem istnienia „Czytelni“ w dniu 8 b. m. jest następujący: Początek obchodu o godzinie 9½ rano: Zagajenie wypowie kol. dr. Czapliński; Kwiatkowski. Wieniec pieśni polskich odspiewa chór „Czytelni“; Odczyt wygłosi kol. Tarnowski; Łada. Kujawiak. Odegra kol. Albrycht z akomp. kol. dr. Ryborzewskiego; Mickiewicz. Farys wygłosi kol. Rybakiewicz; Bériot. Scène de ballet odegra kol. A. Kottek z akomp. kol. A. Stawiskiego; Zakończenie wypowie kol. Burek“.

POMNIKI MICKIEWICZA.

W chwili, gdy Lwów przystąpić zamierza do uczczenia pamięci Adama trwałym monumentem, słów kilka wzmianki należy się pomnikom poety, rozsianym na całym obszarze ziem dawnej Polski.

Wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej wyprzedziła Wielkopolska, Poznań już od lat czterdziestu posiada skromny posąg wieszcza, który stanął, ofiarnością ziomków a nie bez przeszkód oraz trudności formalnej natury. Myśl wzniesienia pomnika Mickiewiczowi powstała w tem mieście podczas żałobnego nabożeństwa, odprawionego za duszę poety w dniu 15 stycznia 1856 roku. Kościół świętego Marcina przepełniły wówczas tłumy pobożnych, rekrutujące się ze wszystkich warstw społecznych. Przemawiał z kazalnicy ksiądz Aleksy Prusinowski a mowa jego wywarła tak potężne wrażenie, iż porwani niem słuchacze złożyli na koszta obchodu sumę znacznie przewyższającą poniesione wydatki. Powstała na tacy nadwyżka, 562 talarów nasunęła inicyatorom obchodu myśl szczęśliwą budowy pomnika mickiewiczowskiego. Zamożniejsze ziemiaństwo pospieszyło z znaczniejszymi na ten cel datkami a rósł też fundusz pomnikowy dochodami z zabaw publicznych i składkami zbieranemi po domach prywatnych, których gromadzeniem zajmowała się gorliwie córka wodza legionów, Bogusława z Dąbrowskich Mańkowska tudzież wierna przyjaciółka poety, Konstancya Łubieńska. Jeszcze przed zebraniem całkowitego funduszu komitet złożony z mężów tak poważnych i zasłużonych, jakimi byli lekarz dr. Teofil Matecki, ks. dziekan Kamieński, znany historyk Leon Wagner i Kazimierz Jarochowski, porozumiał się z przebywającym w Paryżu artystą rzeźbiarzem Władysławem Oleszczyńskim, który, za kwotę, wynoszącą zaledwo cztery tysiące franków podjął się wystawienia pomnika z kamienia zwanego *conflant*, materyału bardzo trwałego i podobnego nieco do marmuru.

Artysta stawił się w słowie. Pomnik zupełnie wykończony wraz z podstawą wyprawił w dniu siódmym sierpnia 1857 r. z Paryża do Poznania, gdzie wszakże ustawienie tegoż na nieprzewidziane trafiło przeszkody. Jako najodpowiedniejsze miejsce pod pomnik uważał komitet plac Wilhelmowski, ale sprzeciwił się temu stanowczo dyrektor policyi Bärensprung, który zasadniczo opierał się wznoszeniu pomnika Adamowi w jakimkolwiek punkcie miasta, upatrując w tym postępku „symbol buntu“, zabroniony surowo postanowieniem pruskiej ustawy karnej. Z tego też powodu odmówiła władza policyjna pozwolenia na ustawienie pomnika przed kościołem św. Marcina i sprawa cała oparła się aż o parlament. W dniu 13 kwietnia 1858 roku, poseł Władysław Bentkowski wygłosił w berlińskiej izbie deputowanej pamiętną mowę, w ciągu której wyjaśniał szczegółowo stanowisko Adama w literaturze ogólno-europejskiej.

I kimże był — zapytywał wymowny poseł — ów Mickiewicz, w którego pomniku wysoka władza upatruje symbol buntu? Panowie! Ten straszny człowiek cieszył się szczególną życzliwością sędziwego Göthego, był poważanym ogólnie profesorem Akademii lozańskiej i w paryskiem „Collége de France“ a pod względem politycznym zachowywał się przez całe życie wobec Niemiec neutralnie.... Upraszał przeto Bentkowski o interwencyę w tej sprawie ministerstwa stanu a nie zwykle zręczną była odpowiedź prezydenta rady ministrów, barona Manteuffla, który oświadczywszy, iż po raz pierwszy słyszy o kwestyi pomnikowej zauważył dowcipnie, że ministerstwo stanu nie myśli podejmować krucyaty przeciw posągom poetów....

Tak więc sprawa pomnika zdawała się znajdować na najlepszej drodze, gdy niespodziewana zmiana gabinetu wpłynęła na dalsze jej przewłóczenie i dopiero w dniu 30 grudnia t. r. następca Manteufla, bar. Westphalen, oświadczył, iż wzniesieniu pomnika poety na placu, należącym do kościoła św. Marcina, nic nie stoi na przeszkodzie. Z powodu zimowej pory niepodobna było wszakże korzystać z uzyskanego tak mozolnie pozwolenia i dopiero w dniu siódmym maja 1859 roku nastąpiło odsłonięcie pomnika w obecności przybyłego umyślnie z Paryża Oleszczyńskiego. Przemów nie było żadnych. Głębokie, uroczyste milczenie zgromadzonego ludu, towarzyszące owemu aktowi, miało też swe znaczenie, łatwe do zrozumienia każdemu polskiemu sercu....

Artysta przedstawił wieszcza w postawie stojącej, pełnej szlachetnej prostoty. Wpatrzony w dal, prawicą przytrzymuje Adam fałdy płaszcza, zwisającego z jego ramion. Dłoń dzierżącą rylec położył na sercu, podczas gdy lewa ręka poety oparła się o głazy oplecione wawrzynem i ozdobione tytułami ważniejszych dzieł Mickiewicza. Na podstawie widnieje napis: „Adam Mickiewicz 1859. — Urodził się w samą wigilię Bożego Narodzenia r. 1798 we wsi Osowcu, powi cie nowogrodzkim, na Litwie“.

W Galicyi myśl postawienia pomnika Mickiewiczowskiego dopiero w dziesięć lat później wyraźniejsze przybrała kształty, jakkolwiek już w latach 1863 do 1864 w kołach przebywających w Krakowie koroniarzy podnoszono podobno projekt budowy pomnika Adama i zamierzano młodzież akademicką wciągnąć do tej roboty.

Wezwanie do składek na pomnik Mickiewiczowski wyszło ze Lwowa.

Inicyatorem był Wielkopolanin, Karol Libelt, wielki patryota i myśliciel, bawiący u nas w gościnie w kwietniu 1869 roku. Podczas uczty, wyprawionej na cześć jego przez grono obywateli, podniósł mąż ten myśl uczczenia największego z poetów naszych pomnikiem, któryby stanął we Lwowie lub w Krakowie. Propozycyę jego przyjęto z zapałem i zaraz na miejscu zebrano 218 zł., którą to kwotę odesłano na ręce dyrektora kancelaryi wszechnicy Jagiellońskiej Hankiewicza. Gorliwie zajął się następnie tą sprawą generał Włodzimierz Wilczyński, za którego staraniem zaczęto zbierać składki we Lwowie, w Krakowie, tudzież w innych miastach galicyjskich, zaś Libelt uproszony przez generała zaofiarował swe rozprawy: o miłości ojczyzny, o odwadze cywilnej i o wychowaniu ludów na rzecz powstać mającego, wspólnego pomnika, poświęconego Mickiewiczowi, Krasińskiemu i Słowackiemu. Ogłoszono dzieło Libelta w Krakowie w roku 1869 w nakładzie pięciotysięcznym. Zabiegi Wilczyńskiego znalazły poparcie ze strony wpływowych w kraju osób, jakiemi byli Dietl i Ziemiałkowski a władze rządowe najmniejszych w tej sprawie nie czyniły trudności. Przeciwnie Namiestnictwo we Lwowie na pytanie o pozwolenie na składkę do tej władzy wniesione oznajmiło proszącym, że chętnie udzieli im żądanego upoważnienia, skoro tylko inicyatorowie projektu przedstawią przybliżony chociażby kosztorys pomnika, tudzież postanowią ostatecznie, czy przyszły monument stanie we Lwowie, czyli też w Krakowie. Sporządzenie kosztorysu i nawiązanie rokowań z przebywającym w Rzymie profesorem Wiktorem Brodzkim o dostarczenie modelu zabrały sporo czasu a niespodziewany wybuch wojny francusko-pruskiej i wywołane nią groźne położenie kraju sprawiły, iż sprawa pomnikowa na razie przycichła. Koszta przedwstępne, sprowadzenie modeli i wydawnictwo rozpraw Libelta wyczerpały w zupełności zapas pieniężny, zebrany w drodze składek, tak, iż ocalała jedynie drobna stosunkowo kwota 362 zł. 7 ct. zebrana we Lwowie przez ś. p. Franciszka Bałutowskiego i odesłana następnie do Krakowa.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür Pepłowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

V. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 czerwca, o godzinie 6 wieczór, w sali posiedzeń Izby. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: Sprawa rozszerzenia sieci telefonicznej i zniżenia należytości; zniżenie należytości za telegramy w Rossyi; projekt ustawy o zabezpieczeniu budynków od ognia.

Targ zbożowy.

Lwów, 4go czerwca. Pszenica 12·25 do 12·50, żyto 8·50 do 8·75, owies 8·50 do 9·—, jęczmień 7·50 do 8·—, rzepak —·— do —·—, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 7·30 do 7·60, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·50 do 8·—, hreczka 9·75 do 10·50, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 45·—, biała 25·— do 40·—, tymotka 15·— do 20·—, szwedzka 40·— do 70·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 60·— do 65·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 18·25 do 18·75, na termin 16·25 do 16·75, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek w południe na prywatnej audyencyi P. Ministra wojny gen. bar. Krieghammera.

W tymże samym dniu popołudniu przyjął Najj. Pan na pożegnalnej audyencyi ustępującego z Wiednia ambasadora hiszpańskiego margr. Hoyosa i odebrał jego listy odwołujące.

Przedpołudniem udzielał Najj. Pan audyencyj ogólnych i przyjął między innymi: tajnych radców: ks. Alfreda Windischgraetza, prezydenta wyższego sądu kraj. hr. Jana Gleispacha, gen. Pitreicha, wiceadmirała Hermana bar. Spauna, hr. Karola Schoenborna, dalej hr. Romana Potockiego, pułkownika Kazimierza Pomiankowskiego, posła dr. Ferdynanda Weigla.

Najj. Pani — jak *Vaterland* donosi — zamieszka w ciągu tegorocznych miesięcy letnich naprzód w hotelu Trafoi a następnie w hotelu Karersee w Tyrolu. Z tego powodu ma być zamierzona także wizyta Najj. Pana we wspomnianych okolicach.

Najdost. Arcyk. Otton przyjął we wtorek deputacyę rossyjskiego 25 pułku dragonów kazańskich.

Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj w nocy do Malborgu.

Tegoroczne wielkie manewry wojsk niemieckich w obecności cesarza Wilhelma odbędą się w Hanowerze od 5 do 10 września.

Z Warszawy donoszą, że tworzące się tam Stowarzyszenie wzajemnej pomocy obywateli austryacko-węgierskich, a to na uczczenie jubileuszu panowania Najj. Cesarza Franciszka Józefa ukonstytuuje się w dniu 2 grudnia b. r., jako w rocznicę wstąpienia na tron Jego Ces. Mości.

Generał-gubernator ks. Imeretyński utworzył dwie komisye, z których jedna ma się zająć przejrzeniem obowiązującego prawodawstwa o straży ziemskiej i policyi miejscowej, a druga zajmie się przejrzeniem obowiązujących przepisów o dozorze policyjnym z roku 1867 i wszechstronnem rozpoznaniem sprawy oddawania pod dozór osób podejrzanych. Obu komisyom przewodniczyć ma ks. Oboleński.

Dzisiaj odbywają się w Serbii wybory do skupczyny. Rząd przedsięwziął liczne, daleko idące środki, celem utrzymania porządku i spokoju. Wojsko ma być w całym kraju skonsygnowane.

Raport konsulatu rossyjskiego w Hamburgu zawiadamia, iż władze Stanów Zjednoczonych wyprawiły w r. b. z powrotem do Rossyi 1086 żydów, wychodźców rossyjskich, z powodu, iż emigranci przed wyjazdem z Rossyi przyjęli w drodze umów zobowiązania do robót w Ameryce a tego rodzaju umowy są w Stanach surowo zakazane.

W. Porta przygotowała notę do mocarstw, raz jeszcze upraszającą je o spiesznięjsze załatwienie kwestyi kreteńskiej i przyjęcie zaleconej przez W. Portę kandydatury na gubernatora generalnego wyspy. W świecie dyplomatycznym panuje przekonanie, iż mocarstwa oświadczą, że dopóki wojsko tureckie nie będzie wycofane z Krety, nie mogą przystąpić do rozwiązania sprawy kreteńskiej.

Wedle depeszy z Aten, już w dniach najbliższych załoga angielska na Krecie będzie wzmocnioną o 350 ludzi. Wzmocnią także znacznie swoje tamtejsze załogi Rossya i Francya.

Poll. Corr. donosi: Watykan otrzymał wiadomość, że sułtan zamianował dotychczasowego posła w Atenach, Assim beya, posłem przy Stolicy św. W skutek tego zawiązano ponownie rokowania pomiędzy Watykanem a rządem francuskim celem nakłonienia tegoż rządu do zaniechania swej opozycyi przeciw urządzeniu przy Stolicy św. dyplomatycznej reprezentacyi Turcyi.

Nowi ministrowie włoscy złożyli już przysięgę w ręce króla z wyjątkiem admirała Canevaro, który jeszcze nie przybył do Rzymu. Z faktu, iż tekę robót publicznych, do której należą wszystkie koleje włoskie, objął po raz pierwszy wojskowy, generał Alfan de Rivera, wnoszą, że rząd zamierza wprowadzić wojskową organizacyę służby kolejowej, ażeby utrudnić przez to strejki tej służby, nad których wywołaniem pracują usilnie agitatorzy socyalistyczni.

Niektóre dzienniki włoskie twierdzą, jakoby Watykan w nocie cyrkularnej użalił się przed mocarstwami na rozwiązanie wszystkich katolickich stowarzyszeń we Włoszech.

Daily Telegraph donosi z Kairu, że ras Makonnen na czele 50.000 ludzi oraz dwaj inni dowódzcy, z których każdy ma pod sobą 15.000 ludzi, opuścili jeszcze w grudniu Abisynię i w marcu stanęli obozem nad Nilem.

Wybór Pawła Deschanela prezydentem Izby deputowanych stał się najważniejszym wypadkiem politycznym. Jak wiadomo, przy pierwszym wyborze Deschanel otrzymał jeden głos po nad obsolutną większość, wybór ten z powodów formalnych unieważniono i zarządzono powtórny wybór, w którym kandydat rządowy otrzymał cztery głosy większości. Nie świetnie zatem przedstawia się przyszłość dla gabinetu Melinea, który wnosząc z liczby głosów oddanych Deschanelowi, mógłby liczyć tylko na małą większość, a ta bardzo łatwo zamienić się może w mniejszość, przypuszczać jednak należy, że nie wszyscy, którzy głosowali na kandydata radykalnego Brissona, należeć będą do opozycyi. Brisson był prezydentem poprzedniej Izby; bądź co bądź jest to człowiek poważny, charakteru nieugiętego i nieposzlakowanego; niejeden zatem z większości rządowej mógł mu oddać swój głos, pragnąc widzieć go na krześle prezydenta. Wybór Deschanela, pomijając warunki i okoliczności, w których został dokonany, jest faktem znamiennym i charakterystycznym dla sytuacyi politycznej we Francyi. Po raz pierwszy bowiem odkąd istnieje republika, nastąpił podział w stronnictwie republikańskiem na obóz konserwatywno-liberalny i radykalno-socyalistyczny; te dwa odcienia znalazły się w osobach Deschanela i Brissona, a walka zakończyła się zwycięstwem pierwszego. Oby tylko nie było ono zwycięstem Pyrrhusa.

Nowy prezydent należy do najwybitniejszych parlamentarzystów, liczy dopiero lat 41. W Izbie zasłynął jako znakomity mowca i wyborny znawca spraw ekonomicznych; w ostatnich latach walczył on energicznie przeciwko socyalizmowi, zbijając jego tendencye i teorye, czynem, piórem, słowem.

Wybór Deschanela stał się w Izbie powodem scen gwałtownych; nowy prezydent ledwo mógł przyjść do słowa. Kiedy zaczął dziękować za wybór odezwały się głosy: Dziękuj pan Papieżowi! Po mowie Deschanel był przedmiotem owacyi ze strony partyi rządowej; opozycya zaś protestowała krzycząc i hałasując.

Radykalne dzienniki twierdzą, że wybór Deschanela prezydentem Izby zagmatwał sytuacyę do tego stopnia, iż wnet przyjść musi do rozwiązania Izby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie dep. nad sprawą językową dep. Tittinger (z Bukowiny) oświadcza się za akcyą pośredniczącą nadmieniając, że dążenie Niemców do hegemonii w Austryi, jest niemożliwe do przeprowadzenia.

Niemcy mogą jedynie, na podstawie swej siły i inteligencyi oraz skutkiem swego kulturnego i ekonomicznego znaczenia, dążyć do kierującej roli w Austryi, ale we współczesnym ustroju państwowym nie może to być nigdy wymuszone z pomocą ustaw, lecz musi mieć za warunek, obok kwalifikacyi kierującego, także swobodne przeświadczenie tych, którzy mają być kierowani. Obstrukcya Niemców przeciw złożeniu komisyi językowej, jest niewłaściwą, albowiem rozprawy w tej komisyi dopuszczają w każdym razie do zniesienia rozporządzeń językowych.

Następnie przemawiał przed pustemi ławkami pos. Pfersche (niem. postęp.). Omawiał on najpierw sprawę nominacyi hr. Gleispacha prezydentem wyższego sądu w Gracu i powiedział między innemi: Wymiar sprawiedliwości powinien być rzeczą świętą dla wszystkich stronnictw, przeto stanowiska sędziowskie nie są na to, by na nich wypoczywali skrachowani na zamachach stanu politycy. Następnie uderzał gwałtownie na Polaków i czeską feudalną szlachtę, która — zdaniem jego — łączy się i brata z politykami radykalnymi, potępiał zachowanie się czeskiego Namiestnika i oświadczył w końcu, że porozumienie dopóty będzie niemożliwem, dopóki młodoczeskie stronnictwo będzie odgrywać wśród ludu czeskiego rolę przewodnią.

Po przemówieniu czeskiego socyalnego demokraty Steinera przerwano dyskusyę.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj, udziela prezydent *ex post* naganę posłowi Glöcknerowi za użyty przedwczoraj wyraz, że „mu język czeski śmierdzi".

Dep. Gross zapytuje przewodniczącego komisyi dla wniosku o oskarżenie hr. Badeniego, dlaczego komisya dotychczas posiedzenia nie odbyła. Dalej zwraca uwagę prezydenta, że funkcya wybranego w swoim czasie Trybunału państwowego upłynęła już i że właściwie nie istnieje żaden Trybunał w razie oskarżenia ministra. Żąda więc, aby prezydent zarządził ponowny wybór.

Hr. Palffy, jako prezes komisyi dla wniosku o oskarżenie hr. Badeniego, odpowiada, że komisya odbyła posiedzenie natychmiast po dokonanym wyborze. Dalszych posiedzeń odbywać nie mogła, bo Izba została odroczoną.

Wiceprezydent dr. Ferjancicz odpowiada na drugie pytanie dr. Grossa, iż istotnie przed 14 dniami upłynął okres funkcyi Trybunału państwowego, i że prezydyum jak najprędzej zarządzi ponowne wybory.

Pos. Wolf przypomina, że naglił prezydenta dr. Fuchsa, aby zażądał od hr. Thuna odpowiedzi na interpelacyę w sprawie mianowania „zdrajcy państwowego" Gleispacha prezydentem apelacyi.

Wiceprezydent dr. Ferjancicz przywołuje Wolfa za to wyrażenie do porządku. Tenże powtarza jednak, że cały świat wie, iż Gleispach jest zdrajcą i zapytuje, czy dr. Fuchs mówił już z hr. Thunem i jaką otrzymał odpowiedź.

Wiceprezydent dr. Ferjancicz: Na to zapytanie odpowie sam prezydent dr. Fuchs, którego chwilowo w Izbie nie ma.

Na tem posiedzenie o godzinie 4 po południu zamknięto. — Następne w poniedziałek.

Wiedeń, 4 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał szefom sekcyi w Ministerstwie skarbu Franciszkowi Gnedtowi i bar. Adolfowi Jorkasch-Kochowi oraz wiceprezydentowi dolno-austryackiej kraj. Dyrekcyi skarbu Janowi Kapfowi ordery Żelaznej Korony klasy drugiej, a radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu Edmundowi Bernatzkyemu krzyż kawalerski orderu Leopolda.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i handlu zezwolił prezesowi Izby handlowej i przemysłowej w Bernie, Gomperzowi i towarzyszom na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Berneński Bank kredytowy dla handlu i przemysłu" z siedzibą w Bernie, i zatwierdził statuty tego Towarzystwa.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Telef.*). Najj. Pan dziś przedpołudniem zwiedzał wystawę jubileuszową.

Najj. Pan oglądał szczegółowo dział rolniczy.

Wiedeń, 4 czerwca. *Wiener Zeitung* donosi: Pan Minister handlu w porozumieniu z P. Ministrem rolnictwa kooptował niżej wymienionych członków do specyalnej komisyi we Lwowie dla spraw rolniczych i leśnych na Wystawie paryskiej: lustratora lasowego Kazimierza Achta we Lwowie, inspektora mleczarstwa Jana Biedronia we Lwowie, właścicieli dóbr: Karola Czecza w Bierzanowie, Aleksandra Hulimkę w Mycowie, inżyniera Andrzeja Kędziora we Lwowie, komisarza leśnictwa Michała Martyńca w Przemyślu, docenta politechniki dr. Kazimierza Miczyńskiego we Lwowie, kierownika stacyi doświadczalnej w Dublanach Józefa Pomorskiego, zarządcę dóbr w Zatorze Michała Naimskiego, właściciela dóbr Mieczysława Onyszkiewicza we Lwowie, właściciela dóbr Oskara Rudzińskiego w Osieku, właść. dóbr Zygmunta Regenstreifa w Strupkowie, profesora szkoły rolniczej Ignacego Szyszyłowicza w Dublanach.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Telef.*) Austryacka deputacya kwotowa odbyła dziś przedpołudniem posiedzenie pod przewodnictwem hr. Schoenborna w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i P. Ministra dr. Kaizla. Obrady miały cechę przedwstępnej konferencyi z powodu zapowiedzianego na 10 czerwca zebrania się obu deputacyi kwotowych.

Frankfurt, 4 czerwca. (*Telefonem*). *Frankfurter Zeitung* donosi z Nowego Jorku, że w San Domingo wybuchła rewolucya. Położenie bardzo poważne.

Sofia, 4 czerwca. (*Telefonem*). Wczoraj obchodzono tu uroczyście 81 rocznicę urodzin księżnej bułgarskiej Klementyny.

Belgrad, 4 czerwca. (*Telefonem*). Dziś rozpoczęły się powszechne wybory do skupczyny. Udział wyborów bardzo liczny, porządek nigdzie dotąd nie zakłócony. Zdaje się, że kandydaci rządowi wyjdą olbrzymią większością. — Wiadomości z prowincyi stwierdzają również przebieg wyborów spokojny.

Rzym, 4 czerwca. *Italie* donosi, że prezes gabinetu Rudini przygotowuje organizacyę kolonii karnej w Assabie, do której wysyłani będą na pobyt przymusowy przestępcy skazani na karę więzienia powyżej lat trzech.

Zapewniają, że Izba deputowanych zwołaną będzie najdalej 16 b. m.

Medyolan, 4 czerwca. Rada miasta powzięła uchwałę, w której uznała, że postępowanie generała Bava i podwładnych mu oddziałów wojska przy stłumieniu niedawnej rewolty ulicznej, było właściwem.

Paryż, 4 czerwca. *Figaro* dowiaduje się, że kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohe zamierza rzekomo podać się do dymisyi, a to wskutek znużenia i wzmagającej się utraty słuchu.

Konstantynopol, 4 czerwca. (*Telef.*) Ze strony greckiej zapewniają, że konflikty w miejscowościach granicznych wynikły z nieporozumień. Grecya w sprawie ewekuacyi Tessalii poddaje się bezwzględnie uchwałom delegatów mocarstw i spełnia je lojalnie.

Konstantynopol, 4 czerwca. (*Telef.*) Angielski parowiec „Pride", wynajęty przez Rossyę, przejechał wczoraj przez Bosfor do Port Artur wioząc szyny kolejowe, materyał wojenny i prowianty.

Konstantynopol, 4 czerwca. (*Telef.*) Wiadomość, jakoby ostatnia wizyta księcia bułgarskiego w Konstantynopolu miała znaczenie polityczne, tak tu jak w Sofii spotyka się ze stanowczem zaprzeczeniem.

Przy wszystkich audyencyach księcia u sułtana obecną była także księżna bułgarska.

Wojna.

Londyn, 4 marca. (*Telefonem*). Jak *Times* donosi z Nowego Jorku, rząd przygotowuje wysyłkę 15.000 żołnierzy pod dowództwem generała Lee do Portorico.

Londyn, 4 czerwca. (*Telefonem*) Zwolennicy sojuszu angielsko-amerykańskiego urządzili wczoraj bankiet, na którym biskup Ribon wzniósł toast na cześć Ameryki.

Madryt, 4 czerwca. (*Telefonem*). Dziś przed południem krążyła tu pogłoska, że Hiszpanie odnieśli wielkie zwycięstwo w San Jago de Cuba. Jeden okręt amerykański został podobno zupełnie zniszczony, a dwa pancerniki amerykańskie mocno uszkodzone.

Bliższych szczegółów brak dotąd.

Nowy Jork, 4 czerwca. *Tribune* otrzymuje z Port au Prince depeszę, iż według otrzymanych tam wiadomości ponowna walka pod San Jago de Kuba rozpoczęła się wczoraj o godzinie 9 zrana.

Nowy Jork, 4 czerwca. (*Telefonem*). Depesze z Port au Prince i z Kap Haitien donoszą, że flota amerykańska wczoraj o godz. 3 popołudniu rozpoczęła ogień działowy na San Jago de Cuba. Ostrzeliwanie trwało 1½ godziny. Amerykański krzyżowiec „Deumac" próbował sforsować wjazd do portu. Hiszpanie wysłali przeciw Amerykanom kilka torpedowców i spowodowali straszną eksplozyę jednego okrętu w chwili, kiedy o 500 metrów oddalony był od wjazdu do portu. Przednia część okrętu zupełnie zniszczona, pozostał tylko komin i maszty. W San Jago panuje z tego powodu wielka radość.

Nowy Jork, 4 czerwca. *World* donosi z Waszyngtonu: Generał Miles zawiadomił departament wojenny, że wojsko, które wyruszyło celem zamknięcia portu San Jago i udało się do Tampy, opuściło już Tampę i znajduje się w drodze do Key-West.

Celem wzmocnienia załogi na Filipinach wysyła departament wojenny oddziały kawaleryi i artyleryi.

Madryt, 4 czerwca. Krążą niepotwierdzone dotychczas pogłoski o tem, jakoby wkrótce miał być zawarty pokój. To tylko rzecz pewna, że Hiszpania nie odrzuca zaszczytnego pokoju, opartego na zasadzie *status quo ante bellum*.

Madryt, 4 czerwca. Minister wojny odpowiadając na interpelacyę oświadczył, że trzyma w pogotowiu siły wojenne, które w razie konieczności mogą być wysłane na Filipiny.

Republikański deputowany Azcarate ogłosił artykuł, w którym wyraził nadzieję, że żaden deputowany nie będzie głosował za daniem upoważnienia do sądowego ścigania Castelara, gdyby tego sąd zażądał.

W rozprawie nad tym przedmiotem oświadczył Sagasta, że nietykalność poselska jest rzeczą wielce szacowną, lecz przedewszystkiem należy energicznie bronić nietykalności korony, jako podstawowej zasady rządu monarchicznego. Nietykalność poselska obowiązuje tylko w sprawach dotyczących samej Izby, a nie w tych wypadkach, gdzie poza jej obrębem jakiś czyn popełniono.

Izba uchwaliła przejść do porządku dziennego.

Madryt, 4 czerwca. (*Telef.*) Rząd otrzymał wiadomości o zwycięstwie Hiszpanów pod San Jago de Kuba, nie ogłasza ich jednak publicznie, ponieważ nie zostały dotychczas jeszcze przedłożone królowej regentce.

Jak słychać, Hiszpanie wzięli bardzo wielu Amerykanów do niewoli.

Nowy Jork, 4 czerwca. Przysłano tutaj złożoną z 39 ludzi osadę parowca hiszpańskiego „Rita", ujętego przez amerykański krążownik posiłkujący „Yale". Ludzi tych oddano do dyspozycyi konsula austro-węgierskiego, który odeśle ich napowrót do Hiszpanii.

Nowy Jork, 4 czerwca. Krążownik dynamitowy „Wezuwiusz" odjeżdża do San Jago de Cuba, gdzie ma się zająć zniszczeniem min u wejścia do portu. Wtedy dopiero admirał Schley będzie usiłował wtargnąć ze swą eskadrą do portu.

Waszyngton, 4 czerwca. Urzędowa depesza admirała Schleya donosi, że nie ma żadnego powodu do wątpliwości, iż eskadra Cervery znajduje się w zatoce Sant Jago. Celem bombardowania we wtorek było przekonać się dokładnie o położeniu bateryi hiszpańskich. Rezultat był zupełnie zadawalniający. Żaden okręt amerykański nie został pociskiem trafiony, nikt z ludzi nie jest raniony.

Waszyngton, 4 czerwca. (*Telef.*) Senat przyjął poprawkę do bilu o kosztach wojennych, wzywającą urząd skarbu, aby z zapasów srebra kazał wybijać miesięcznie przynajmniej po 4 miliony dolarów. Przeciwnicy tej poprawki, którzy zwalczali ją w senacie bezskutecznie długiemi mowami, pocieszają się, że Izba reprezentantów ją odrzuci.

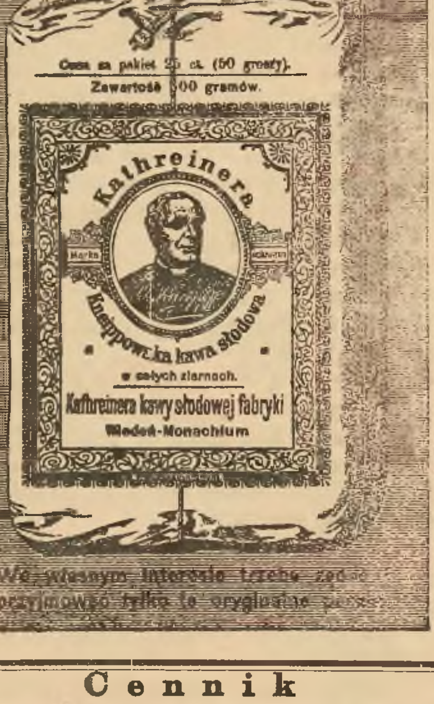
Gibraltar, 4 czerwca. Eskadra hiszpańska opuściła Kadyks; jakiem jest jej przeznaczenie, nie wiadomo.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 4go czerwca 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 164·20, Węgierskie akcye kredytowe 400 50, Akcye anglo-austryackie 158·50, Akcye banku Union 296·50, Kredytowe ziemskie 472·—, Kredyty 358·87, Akcye kolei południowej 77·—, Losy tureckie 61·30, Akcye kolei państwowej 361·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·35, Akcye tytoniowe 131 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 262·50. Akcye banku dla krajów koronnych 227·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·20, Akcye banku związkowego 269·—. Rubel papierowy 1·28·25. Węgierska renta papierowa 99·20, Rimurania 252 50. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.



112

Do Pana M. Freilicha we Lwowie, ul. Gródecka l. 35.

Czuję się w obowiązku przesłać Panu niniejszem podziękowanie za bandaż do przepukliny, który mi Pan bardzo zręcznie i ze znajomością rzeczy zastosowałeś. Przepuklina nie pojawia się więcej po założeniu bandaża i mogę powiedzieć, że sposób jego bandażów jest najlepszym jakie miałem i zupełnie odpowiada celowi 591

Przewłoka, 24 stysznia 1898.

Z poważaniem
Ludwik Szawłowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 czerwca 1898

HOTEL GEORGE.

PP. E. Obertyński z Odnowa, E. Kauski z Hołotek, J. Jabłonowski z Zagwoździa, J. H. Schaffir z Londynu, A. Narbutt z Połomyi, L. Stifel z Schodnicy, K. Dochaślewicz z Sudkowic.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. Younga z Hruszocic, K. Wołoszyński z Przemyśla, A. Guste z Gródka, K. Towiańsk z Królestwa, D. Kräuer z Suczawy, A. Strzelecki z Kukizowa. l. Krzysztofowicz z Modzelówki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 czerwca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50		213.50	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	257	—	261	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	50	111.	20
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	40	101	10
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	80	98	50
4% los w 56 lat.	96	60	97	30
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	102	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	50	128	50
100 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 czerwca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.75	101.95
kwiecień-październik	101.75	101 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.50	143.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.25	194.25
„ „ 1864 po 50 zł.	193 25	194 25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.30	121.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101 45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.30	121.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.—	212.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.85	10 .85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.25	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	121.15	121.35
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.50	158.—
„ „ „ za 50 zł.	157.—	157.70
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	110. -	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	98.25	99.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pre.	96 --	96.30
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.75	60.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105 —	105 25
„ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.50	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.75	101.20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.75	97.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.10	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	101.25	102,25
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	101.—	102.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108 70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.30	99.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.25	201.25
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	171.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23 —
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20 60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.—	158.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1436.—	1440.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.30	358.80
Węg. banku kredyt. 200 zł.	400.25	401.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	756.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.50	85.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.25	228.75
„ Austro-węg. 600 zł.	913 --	915 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296. –	297.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.35	134 35
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3515.—	35?5.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	370.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	467.—	468 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	306.50	307 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	15 .60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	738.—	740.—
Schodnicy 500 kor.	615.—	625 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180 50	182.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.87	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.35	120.80
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.45
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.92
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27	1.28

OZNAJMIENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 119/98 3 (3294)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Kulikowie „Nadzieja“ odbędzie się d. 14 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze drzwi I.,

1) licytacya połowy ciała hip. whl 570 gm. Kulików,

2) ciała hip. lwh. 571 tejże gm. objętych Jakima Peszka własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione ad 1 na kwotę 197 zł., ad 2) na kwotę 300 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 131 zł. 32 ct., ad 2) 200 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których by jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchonościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kulików, 1 maja 1898.

E. 80|98 2 (3510)

Na żądanie Iwana Kumhera odbędzie się dnia 8 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze II.,

licytacya 1|5 części realności w Stryhańcach położonej, wyk. hip 1 157 objętej Ołeksy Krumhera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew w sadzie dziko rosnących.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 99 zł. 60 ct. aw., przynależności zaś na 3 zł.

Najniższa cena wynosi 67 zł. 90 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. drzwi II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. II.
Tyśmienica, 25 maja 1898.

L. 6813 (3507 1–3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 8 lipca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 sierpnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. 17 gminy Radymno Julii Zbrockiej własnej na rzecz Leiby Halporna pto 45 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i dotyczące akta w tus. registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli hipotecznych nie weszłych w hipotekę ustanawia się kuratorem notaryusza Janickiego.

Radymno, dnia 13 grudnia 1897.

L. 10855 (3509 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dwóch terminach a to w dniu 14 czerwca 1898 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hipotecznym 5 ks. gr. gminy katastralnej Orchowice, objętej dłużnika Michała Bakaja własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu mościskiego w Mościskach pto 87 zł.
Cena wywołania 900 zł.
Wadyum 90 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra. Landaua.
C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa wisznia, 31 grudnia 1897.

L. 8423/97 (3500 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokjenia wierzytelności w kwocie 1500 zl. z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca i dnia 8 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 lwh. 28 w Andrychowie położonej dłużnika Romana Dobrowolskiego własnej.
Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 200 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem jest notaryusz Groyecki.
Andrychów, 25 grudnia 1897.

L. 8963 (3501 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 84 zł. 28 ct. z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca 1898 i dnia 8 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 177 w Roczynach położonej dłużników Antoniego Syrka i Karoliny Garncarczyk własnej.
Cena wywołania 865 zł. $12^1/_2$ ct.
Wadyum 87 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli jest dr. Home.
Andrychów, 23 grudnia 1897.

L. 15580 (3463 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano rano 22 czerwca 1898 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 31 sierpnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności Berischa Krause własnej,
a) 2/3 części realności objętej whl. 232 gm. Bukaczowce na kwotę 733 zł. 32 ct. oszacowanych,
b) 4|12 części realności objętej whl. 405 gm. Bukaczowce na 133 zł. 32 ct. oszacowanych,
c) realności lwh. 175 gm. Kozara objętej na kwotę 390 zł. oszacowanej,
d) 2|6 części realności whl. 369 gm. Kozary objętej na 16 zł. 66 ct. oszacowanych,
e) 4|10 części realności whl. 340 gm. Kozary objętej na 40 zł. oszacowanych,
f) 1|3 części realności whl. 347 gm. Kozary objętej na 15 zł. oszacowanej,
g) 2|3 części realności whl. 353 gm. Bukaczowce objętej na 66 zł. 66 ct. oszacowanych Judy Hellera własnych na rzecz Reizli Holler przeciw Berischowi Kraus pto 45 zł. z pn.
Cena wywołania każdej realności jak wyżej podano wadyum 10%.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego w Burztynie.
Bursztyn, 31 grudnia 1897.

L. E. 9/98 (6) (3247 1—3)
Na żądanie towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie odbędzie się dnia 5 lipca 1898 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 74, 75, 76,ks. gr. Mołodyłów wraz z pn.
Whl. 74 oceniony na 608 zł., 75 na 797 zł., 76 na 15 zł. i takowe niżej sprzedane nie będą.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wolno przejrzeć w tutejszym sądzie biuro Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wymienionym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi, pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Ottynia, dnia 29 kwietnia 1898.

L. 11057 (3441 1—13)
C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 170 zł. odbędzie się na rzecz Bania Feilera w tutejszym sądzie sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 336 i 2/6 części realności wyk. hip. l. 335 gm. kat. Turka objętej dłużnika Srula Majera Eichingera własnej w dniu 1 lipca i 1 sierpnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum hipoteczne, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuaatorem ustanowiony Artur Pędracki ck. not. w Turce.
C. k. Sąd powiatowy.
Turka, 30 grudnia 1897.

L. 3298 (3515 1—2)
Doniesienie.
Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim a mianowicie: dla stacyi w Krakowie: 5400 cetn. metr. żyta i 3550 cetn. owsa, dla stacyi w Tarnowie: 1220 cetn. metr. żyta i 1750 cetn. owsa, dla stacyi w Ołomuńcu: 250 cent. metr. owsa. dla stacyi w Bochni: 360 cetn. metr. owsa.
Dotyczące wnioski sprzedaży mają być wniesione do intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie najdalej w dniu 10 czerwca br. godz. 10 przed południem.
Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ z dnia 4 czerwca w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“ z dnia 2 czerwca 1898 a prócz tego takowe przejrzane być mogą w c. i k. magazynach wojskowych prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w filialnych magazynach w Bochni i w Opawie, jak i w polityczuych władzach powiatowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.
Z intendantury c. i k. 1 korpusu.
Kraków, 28 maja 1898.

L. cz. VI 161/1886 (2) (3562 1—3)
Na żądanie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się dnia 23 czerwca 1898 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Slemieniu, relicytacya 4/12 części realności wh. 171, 6/24 części realności wh. 172, i wreszcie 4/6 części realności wh. 287 ks. gr. gminy katastr. Kuków objętych, egzekuta Józefa Grajnego własnych.
Nieruchomość powyższa wystawiona na relicytacyę jest oceniona na sześćset czterdzieści zł. 53 ct. a. w.
Najniższa cena wynosi 320 zł. $26^1/_2$ ct. aw. ponizej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu
Oddział II, dnia 31 maia 1898.

L. cz. E. 284/98 (6) (3338 1—3)
Na żądanie Kasy zaliczkowej Nadwórna odbędzie się dnia 5 lipca 1898 o godzinie 9 rano w tut. sądzie licytacya realności whl. 908 gm. Sołotwina.
Cena szacunkowa 800 zł.
Najniższa cena 600 zł.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno przejrzeć w tut. sądzie.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. sąd powiatowy Oddział II.
Sołotwina, 3 maja 1898.

E. 79/98 5 (3528)
Na żądanie Izaaka Handla odbędzie się d. 4 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biórze Nr. 2. w Budzanowie licytacya realności whp. 1256 gm. Budzanów objętej stanowiącej p. grt. 782 Franciszka Ziemskiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty pod Nr. kon. 521, chlewu i drzew owocowych.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną, a to sama p. grt. 260 zł., przynależności zaś na 298 zł.
Najniższa cena wynosi 372 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokół ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 2.
Takie prawa, w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją albo w toku postępowania licytacyjnego, powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeżli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy O. I.
Budzanów, 4 maja 1898.

Konkursa.

L. 768 (2—2)
KONKURS.
Celem stałego nadania poniżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:
1. na posadę kierownika 5-klasowej szkoły męskiej w Rudkach; język wykładowy polski, płaca 450 zł. (ewentualnie 600 zł.), dodatek za kierownictwo 50 zł. i wolne pomieszkanie;
2. na posady nauczyciela religii obrz. rzym.-kat. w szkołach 5 klasowych: a) w Rudkach, b) w Komarnie z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 45 zł.;
3. na posadę nauczyciela religii obrz. gr. kat. w 5-klasowej szkole w Komarnie z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 45 zł. a. w.
4. na posadę kierownika szkoły 2-klasowej: a) w Podhajczykach, b) w Tuligłowach; w obu język wykładowy polski, płaca 350 zł., dodatek za kierownictwo 50 zł. i wolne pomieszkanie;
5. na posadę starszego nauczyciela 3-klasowej szkoły w Chłopach, połączonej z uzupełniającym kursem rolniczym; język wykładowy polski, płaca 350 zł. i dodatek na pomieszkanie 35 zł.;
6) na posady nauczycieli młodszych 2-klasowych szkół: a) w Rumnie, b) w Tuligłowach, c) Podhajczykach, (język wykładowy polski), d) w Czajkowicach (język wykładowy ruski); płaca we wszystkich 300 zł i dodatek na pomieszkanie 30 zł.;
7. na posady nauczycielskie w 1-klasowych szkołach z ruskim językiem wykładowym: a) w Hołodówce, b) Kołudrubach, c) Koniuszkach tuligłowskich, d) Nowosiółkach oparskich, e) Podzwierzyńcu, f) Tatarynowie, g) Werbiżu, h) Bieńkowej Wiszni, i) Chiszewicach, j) Chłopczycach, k) Kołbajowicach, l) Koropużu, ł) Kupnowicach starych, (m Laskach zawiązanych, n) Rozdziałowicach, o) Wańkowicach; płaca 350 zł i wolne pomieszkanie;
8. na posadę nauczycielską w 1 klasowej szkole w Zagórzu; polski język wykładowy, płaca 350 zł. i wolne pomieszkanie.
Na posadę ad. 1 będą mieli pierwszeństwo nauczycielie z egzaminem wydziałowym, który już służą przy szkołach wyższego typu.
O posady pod 2. i 3. ubiegać się mogą kapłani kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni.
O wszystkie wyż wymienione posady należy wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem władz przełożonych do 13 lipca b. r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Rudkach 14. maja 1898.

L. 755 (2—2)
KONKURS.
C. k. Rada szkolna okręgowa w Śniatynie ogłasza konkurs na posadę nauczyciela szkoły 1-klasowej w Załuczu nad Czeremoszem z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.
W rzeczonej szkole jest język ruski językiem wykładowym.
Kandydaci zamierzający ubiegać się o ową posadę, mający egzamin do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim, mają wnieść swe podania przez władzę przełożoną w nieprzekraczalnym terminie do 13 lipca b. r.
W Śniatynie 15 maja 1898.

L. 477 (2—2)
KONKURS.
a) W szkole 2-klasowej w Łużnej jest do stałego obsadzenia posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym;
b) w szkole 6-klasowej żeńskiej w Gorlicach posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;
c) w szkole 2-klasowej w Wojtowej posada młodszego nauczyciela (lki) z roczną płacą 330 zł. i dodatkiem miejscowym 50 zł. do emerytury niewliczalnym.
Pierwszeństwo do otrzymania posady w Gorlicach mieć będą kandydatki, które się wykażą uzdolnieniem do szkół wydziałowych z grupy II. III.
Kompetenci (tki) mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 13 lipca b. r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gorlicach, 14. maja 1898.

L. 689 (3202 3—3)
KONKURS.
Z mocy uchwały Rady gminnej z dnia 12 maja 1898 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki miejskiej w Bołszowcach.
Ubiegające się o tę posadę kandydatki winne się wykazać:
1. Dyplomem upoważniającym do wykonywania akuszerstwa,
2. Fizycznem uzdolnieniem,
3. Metryką chrztu z nieprzekroczonego wieku 40 lat i religii katolickiej.
4. Świadectwem moralności.
Do posady tej przywiązaną jest remuneracya roczna w kwocie 40 zł. w. a. za udzielanie bezpłatnej pomocy ubogim rodzącym kobietom.
Podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do 1 lipca r. 1898.
Bołszowce, 12 maja 1898.
Burmistrz: Rymarz.

L. 48708/II (3542 1—3)
KONKUSR.
Na posadę poczmistrza w Skorykach w powiecie zbarazkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.
Płaca rocznych 500 zł.
i ryczałt kancel. 120 zł.
Podania należy wnieść najpóźniej do 18 czerwca br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 30 maja 1898.

Upadłości.

L. 108/109 (3555 1—3)
Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi do masy rozbiorowej ś. p. Andrzeja Lippusa, wyznaczam termin na dzień 7 lipca 1898 o godzinie 4 popołudniu w c. k. Sądzie powiatowym w Grodku w biurze Nr. 7.
Gródek, 28 Lutego 1898.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 10/98 (5) (3533 2—3)
Małanka Mól w Wierzblan uznana marnotrawną, kuratorem dla niej ustanowiono Romana Bardegę z Wierzblan.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kulików, dnia 5 maja 1898.

P. 9/98 (2) (3530 2—3)
Antoni Pasławski z Reczpola uznany został za marnotrawcę, a Marcin Buć z Reczpola ustanowiony jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
W Dubiecku, dnia 16 marca 1898.

P. 73/98 (1) (3561 1—3)
Konrad Dudal z Ochrymowiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Łotocki gospodarz z Ochrymowiec.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Zbaraż, dnia 30 kwietnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. C. II. 126/98 (3503 3—3)
Przeciw Krystynie Tapczak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Michała Marocha z Regetowa wyżnego pozew o 150 złr. w. a.
Na podstawie pozwu wyznaczono audencye na dzień 8 czerwca 1898 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej Krystyny Tapczak ustanawia się Pana adw. dr. Sleczkowskiego w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopuki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddz. II.
Gorlice, dnia 3 maja 1898

L. C. II. 104/98 (1) (3502 3—3)
Przeciw Ascherowi Melkerowi właścicielowi realności i tegoż żonie Feidze Melker przedtem w Dębicy zamieszkałych, a obecnie w Ameryce przebywających których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Samuela Gewürza z Gorlic pozew o 405 złr. 73 ct.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 15 czerwca 1898 na godzinę 9 rano przed południem w biurze Nr. 3.
Celem strzeżenia praw nieobecnych Aschera Melkera i Feigi Melker ustanawia się Pana adw. dr. Fischlera w Dębicy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Aschera Melkera i Feigi Melker w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dębica, dnia 23 maja 1898.

Cw. 1190/98 (1) (3209 3—2)
Przeciw Izakowi Krumholzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Chaima Lesera Berela pozew o zapłacenie sumy wekslowej 450 złr. w. a. zpn.
Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Krumholza ustanawia się Pana adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Krumcholza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, dnia 14 maja 1898.

L. 8517/97 (3290 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leibę Uszera 2 imion Seiferta, vel Stockmmann i Izaaka Seiferta vel Stockmmann, ażeby w ciągu roku od ogłoszenia tego edyktu do spadku po Abrahamie Majerze 2 im. Stockmmanie zmarłym 27 sierpnia 1896 w Budzanowie, z pozostawieniem testamentu tem pewniej się zgłosili, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla nich kuratorem Izraelem Seifert vel Stockmmann z Budzanowa będzie pertraktowany.
Budzanów, 28 grudnia 1897.

L. 3117/97 (3240 3—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niawiadomych z miejsca pobytu Apolonię Malikowską i Jana Jedziniaka syna Piotra że w sprawie egzekucyjny Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle przeciw Apolonii Malikowskiej, Janowi Jedziniakowi synowi Wojciechowi i Janowi Jedziniakowi synowi Piotra pto 220 złr. a. w zostal dlanich ustanowiony kuratorem p. Antoni Ruzamski c. k Notaryusz we Frysztaku które mu ts. uchwałę z dnia 20 marca 1997 l. 5852/96 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 220 złr. w. a. zpm na ralnościach dłużnikikuw w Gogołowie położonych doręczono.
Frysztak, 30 października 1897.

L. 12931 (3262 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Radenmachera, iż wyrok przeciw niemu w sprawie Izraela Perlbergera o 12 zł. aw. na dniu 9 lutego 1897 l. 17199 zapadły, doręczono kuratorowi dlań ustanowionemu dr. Trybulcowi w Bochni.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 11 listopada 1897.

L. 6226 (3244 3—3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrucha Sawor z Białoskórki, że celem doręczenia tus uchwały z 27 października 1895 l. 7874 ustanowiono kuratora Ilka Sawora.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, dnia 27 września 1897.

L. 6401 (3245 3—3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kornyłę z Łuczki, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 15 maja 1896 l. 3105 i 3/7 1896 l. 4462 ustanowiono kuratora Iwana Bereziuka.
Mikulińce, 28 września 1897.

L. 5843 (3270 3—3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Łyczakowską urodz. Giwcza z Nastasowa, że celem doręczenia j j tus. uchwały z 26 maja 1896 l. 2983 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego.
Mikulińce, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 6179 (3269 3—3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mikołaja i Jana Bilskich z Mikuliniec, że celem doręczenia im tus.uchwały z 24 lutego 1896 l. 1483 ustanowiono kuratora Jana Urbańskiego.
Mikulińce, dnia 25 września 1897.

L. cz. T. 4/98 (1) (3260 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. wdraża postępowanie amortyzacyjne, wzywając posiadacza weksla z daty Rzeszów, dnia 8 września 1893 na 1.200 zł. w. a. opiewającego przez Nuchima Lejzora 2 im. Silbera akceptowanego przez Jakóba Krzeszowera na rzecz Abrahama Hirscha 2 im. Silbera wystawionego a przez tegoż ostatniego żyrowanego na 3 miesiące od daty wystawienia płatnego, aby takowy w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej w tut. c. k. sądzie złożył lub prawa swe dotakowego wykazał gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu wyż wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącego za nieważny uznany będzie.
Rzeszów, 10 maja 1898.

L. 21558 (3292 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Samuela Katza zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionej rzekomo książeczki udziałowej towarzystwa oszczędności, zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Jarosławiu z 19 lipca 1888 Nr. 196 na imię Samuela Katz wystawionej a na kwotę 29 zł. 59 ct. opiewającej i poleca wszystkim, w których ręku ta książeczka znajdować się może, ażeby ją w ciągu roku okazali ile, że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną a wystawca onego do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie i książeczka ta za umo zoną uznaną zostanie.
Jarosław, 6 maja 1898.

L. 464 (3259 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Czajkę, że w sprawie Anny Czajkowej o wpis większenia prawa zastawu dla sumy 7000 zł. z pn. z karty C. dóbr Kąsna górna lwh. 464 ustanowiony został dla niego kurator adw. dr. Chodacki z Nowego Sącza celem doręczenia mu uchwały tus. z dnia 30 października 1897 l. 9254 przeznaczonej dla Ja na Czajki i wzywa się go, aby temuż kuratorowi środki prawne przeciw tej uchwale zapodał gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.
Nowy Sącz, dnia 19 marca 1898

L. cz. C II. 56/98 (1) (3464 3—3)
Przeciw Józefowi Szaflarskiemu z Podczerwonego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Józefa Leję z Podczerwonego im. swych małoletnich dzieci pozew o sprostowanie wpisu hipot. posiadłości whl. 75 ksiągi gruntowej gminy Podczerwone.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 1 lipca 1898 na godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Szaflarskiego ustanawia się Pana Jędrzeja Ziębę w Podczerwonem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu
Oddział II, dnia 10 maja 1898.

L. cz. C II 212/98 (1) (3508 2—3)
Przeciw Antoniemu Lec. Wacławowi i Juliannie Eipertom, tudzież Eliaszowi Tłusty, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Filipa Leibrok pozew o uznanie własności 1/4 części realności pod l. konsk. 83 na Łanach w Stryju wartości 500 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczony zostałi termin na dzień 8 lipca 1898 o godz. 9 w sali rozpr. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dra. Oleśnickiego w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy w Stryju
Oddział II., dnia 19 maja 1898.

L. cz. C II 262|98 (3532 2—3)
Przeciw Jurkowi Madzuli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Osyfa Telepa pozew o 150 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 czerwca 1898 o hodzinie 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Jurka Madzuli, ustanawia się pana dra Maurycego Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jurka Madziulę, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział II, dnia 8 maja 1898.

L. 16916 (3323 2—3)
C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Janowi Ruczajowi o zapłacenie sumy wekslowej 240 zł. w. a. z pn. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Jana Ruczaja kuratorem adw. dr. Józefa Fiternika w Samborze, doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla kuranda tus. uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 16916 dozwalającą na rzecz proszącej kasy oszczędności miasta Sambora intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej sumy 240 zł. a. w. z pn. w stanie biernym sumy 73 zł. 15 ct. a. w. z 5 prc. odsetkami od 6 sierpnia 1882 bieżącemi i kosztów 42 zł 41 ct. w stanie biernym połowy majętności „część lasu w Czerchawie“ wyk. hip. l. 346 ks. gr. większych posiadłości tusąd. obwodu objętej jako na karcie głównej i w stanie biernym realności, objętej wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm kat. Sambor dziel. Lwowskiej, Michała Popiela własnych jako na karcie ubocznej na rzecz Jana Ruczaja zahipotekowanej
O tem kuranda się zawiadamia.
Sambor, 11 grudnia 1897.

L 9038 (3390 2—3)
Sokołowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z pobytu Annę Koziarzów Pielową z Sokołowa, że celem doręczenia jej rezolucyi tabularnej z 8 lipca 1895 l. 4714 ustanowił dla niej kuratorem Kazimierza Bienka z Sokołowa.
Sokołów, 30 września 1897.

L. 3196 (3361 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anastazyę Hołysz zam. Szwec, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 19 września 1895 l. 10540 kuratorowi Tymko Saganowi doręczoną została.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 8477 (3360 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Paszczak zam. Pencak, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 31 lipca 1895 l 8443 kuratorowi Andruchowi Krezyez doręczoną została.
Zborów, 30 września 1897.

L. 3491 (3359 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Danyła Nakonecznego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 19 września 1895 l. 10543 kuratorowi Iwanowi Prawał doręczoną została.
Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. cz. 1000/81 13/II. (3352 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Mielniczuka, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Stefana Mielnic uka o 16 rat. po 9 zł z pn. ustanowił dla tegoż celem doręczenia uchwały l. 6740/97 następnych kuratora w osobie Emiliana Kowalów w Słobodzie.
Kozowa Oddział II.
dnia 29 kwietnia 1898.

L. Cw. II. 357/98 (3367 2—3)
Przeciw Nuchemowi Maierowi Hofstädterowi i Salomonowi Manheimerowi, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. Sądu krajowego w Krakowie przez Zygmunta Szapirę w Podgórzu pozew o 100 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Nuchema Maiera Hofstädtera i Salamona Manheimera ustanawia się p. adw. dr. Garfeina w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Nuchema Maiera Hofstädtera i Salomona Manheimera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy Oddział II.
Kraków, dnia 4 lutego 1898.

L IV 171/96 (1) (3337 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem oznajmia, iż do spadku po śp. Iwanie Meniów, zmarłym w Pobuku 8 stycznia 1894 powołany jest także syn jego Danyło Meniów, którego miejsce pobytu nie jest sądowi znane.
Wzywa się Danyłę Meniowa, ażeby przed upływem roku po ogłoszeniu tego edyktu sam lub przez pełnomocnika oświadczył, czy spadek przyjmuje; po upływie roku odbędzie się rozprawa spadkowa na podstawie oświadczenia które wniesie kurator nieobecnego.
Skołe, dnia 5 kwietnia 1898.

L. 1171/96 (3357 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marryę Skrzypiec, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z 29 sierpnia 1895 l. 9569 do rąk kuratora dr. Naglera w Zborowie doręczoną została.
Zborów, 14 lutego 1896.

L. III. 339/97 4/ VII. (3300 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie oddział VII. wdrażając na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem fundacyi dobroczynnej dr. Leopolda Eichelbrennera w dniu 23 czerwca 1897 do l. 39.724 wniesiono postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza skryptu dłużnego Dominika Dursta z daty Tarnów, dnia 2 czerwca 1817 na sumę 950 zł. a. w. opiewającego na rzecz Jana Nowaka wystawionego, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ licząc pomieniony skrypt dłużny sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do tegoż wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu, skrypt ten za umorzony uznany będzie.
We Lwowie, dnia 8 maja 1898.

L. E. 224/98 (3) (3392 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę Szabowską, iż celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 31 marca 1898 l. cz. E. 224 98 (1) wydanej w sprawie egzekucyjnej Wojciecha i Zofi Wantuchów przeciw Jakóbowi i Magdalenie Szabowskim o zapłacenie 250 zł. z pn. ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusz Goyski z Tuchowa i temuż powyższa uchwała doręczoną została.
Tuchów, dnia 9 maja 1898.

L. III. 59/97 (2) (3344 2—3)
C. k Sąd obwodowy Sanoku Odz IV wzywa nieznanego z miejsca pobytu Leibę Pelziga z Rymanowa, aby w przeciągu roku to jest do 30 marca 1899 doniósł swego kuratorowi dra Wojciechowi Slączce lub Sądowi doniósł, gdyż po upływie tegoż terminu na powtórną prośbę Estery Weiss za zmarłego uznanym zostanie.
Sanok, dnia 5 lutego 1898.

L 12969/97 (3334 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanawia w sprawie Towarzystwa Talmud Tara przeciw następcom Izraela Mascsa i Dobrisch Kreislam pto 200 złr. dla niewiadomego z miejsca pobyu Izaaka Kressel kuratora ad actum w osobie p. dr. Albina Lehmana adwokata w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Podhajce, dnia 15 kwietnia 1898.

---

wC. 749/98 1 (3322 2—3)
Przeciw Abrahamowi Hammerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck sądu obwodowego w Rzeszowie przez Józ fa Druckera pozew o 684 zł. aw.
Na podstawie pozwu de praes 18 maja 1898 l. cz. Cw. 749/98 1 został wydany nakaz zapłaty na sumę 684 zł. aw.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Hammera ustanawia się pana dr. Holtzera adw. w Rzeszowie.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Hammera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.
Rzeszów, 18 maja 1898.

L. 51.421.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. maja do 3. czerwca 1898.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Bochnia	Niedary Stare
	Brzeżany	Kalne (ob. dw.)
	Przemyślany	Połonice (ob. dw.)
	Sambor	Mrozowice.
	Stanisławów	Uzin (ob. dw.)
	Tłumacz	Pszenieczniki (ob. dw.)
Wąglik	Horodenka	Okno (ob. dw.)
	Rzeszów	Świlcza
	Złoczów	Żuków (Skażenice)
Róża wąglikowa	Skałat	Sorocko.
Pomór świń	Bóbrka	Demidów.
	Brzeżany	Kozówka, Kuropatniki, (Szołomków), Płaucza Mała
	Horodenka	Kopaczyńce.
	Kamionka	Busk (Niemieckie Borki).
	Przemyśl	Jaksmanice
	Podhajce	Aleksandrówka, Beckersdorf, Iszczków, Siemikowce, Uwsie.
	Rohatyn	Zagórze Knihynickie.
	Rudki	Nichowice (Sołtysy)
	Skałat	Łuka mała.
	Sokal	Kościaszyn.
	Stanisławów	Kończaki Stare.
	Tłumacz	Petryłów.
	Turka	Wysocko Niżne.
	Zaleszczyki	Nowosiółka Kostiukowa (ob. dw.)
Zaraza pyskowa i racicowa	Brzozów	Łubno, Ulanica.
	Chrzanów	Brzezinka.
	Kraków	Chałupki, Węgrzce.
	Łańcut	Husów, Teresin (ob. dw.)
	Podgórze	Skotniki.
	Przemyśl	Bachórzec, Kosztowa.
	Ropczyce	Bystrzyca Dolna
	Rzeszów	Błażowa, Drabinianka, Dylągówka, Futoma, Jawornik Polski, Lecka, Malawa, Nowa Wieś, Nosówka, Przedmieście Jawornickie, Przybyszówka, Trzebownisko, Widaczów, Wola Rafałowska, Zalesie, Zwięczyca.
	Strzyżów	Pstrągowa.
	Wadowice	Przytkowice.
Parchy	Brzeżany	Słoboda (ob. dw.)
	Brzozów	Jasionów.
	Jasło	Sieklówka Dolna, Skalnik.
	Mielec	Dulcza Wielka.
	Przemyślany	Korzelice, Podbajczyki.
	Rohatyn	Bołszowce.
	Tłumacz	Dolina (ob. dw.)
	Zaleszczyki	Pieczarna.
Otręt	Biała	Polanka Wielka (ob. dw.)
	Sambor	Majnicz.
	Żydaczów	Sulatycze.
Wścieklizna	Bobrka	Pietniczany.
	Podhajce	Sosnów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. Cg. I. 99/98 (1) (3550)

Przeciw p. Samuelowi Safierowie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Zygmunta Freya pozew o 610 zł. 25 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 czerwca 1898 przed południem godzinę 9 w tymże sądzie Nr. 14 biura.

Celem strzeżenia praw p. Salamona Safiera ustanawia się p. dr. Emila Psarskiego adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Salamona Safiera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie.
Oddział I., dnia 1 czerwca 1898.

L. cz. C. 19/98 (3) (3554 1—3)

Przeciw Ołeksie Prońków synowi Sawki z Dobrzan z miejsca pobytu niewiadomemu, Hryńkowi Prońków, leżącej masie spadkowej Ewy Prońków, Maryi Prońków zamężnej Dmytruk, Pawłowi Pluwakowi i Faśce Sabał wniesionym został przez Katarzynę z Prońków Hobociak do c k. sądu powiatowego w Gródku pozew o zniesienie spólności do realności objetej wyk hip. l. 192 gminy Dobrzany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 lipca 1898 godzinę 8 rano w biurze nr. 7.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksy Prońków syna Sawki, tudzież leżącej masy spadkowej Ewy Prońków ustanawia się Hryńka Prońków z Dobrzan kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego jakoteż pozwaną masę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany bądź sam w sądzie się nie zgłosi bądź tak on jakoteż pozwana masa innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gródku
Oddział I., dnia 18 maja 1898.

L. C. 91/91 (1) (3569)

Przeciw Michałowi Stąskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Apolonię Stąśkową pozew o 500 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 11 lipca 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Stąśka ustanawia się Pana Jędrzeja Piętę w Borzęcinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Stąśka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie
Oddział I., dnia 16 maja 1898

L. 506/98 (3543)

Wydział Izby adwokackiej krakowskiej podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Zygmunt Zembaty w skutek przesiedlenia się z Jarosławia do Tarnowa z dniem 22 marca 1898 na listę adwokatów z siedzibą w Tarowie wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 5 maja 1898.

L, 607/98 (3545)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr Leib Bader z dniem 12 maja 1898 wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 11 maja 1898.

L. 602/98 (3544)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Saul Rafał Landau z dniem 12 maja 1898 wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej
Kraków, dnia 11 maja 1898 r.

Firm. 50 (3397 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Towarzystwo komercyalne kredytowe w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką na walnem zgromadzeniu członków z 19 kwietnia 1898, zostało rozwiązane i że do zlikwidowania interesów towarzystwa mianowani zostali likwidatorami Alter Jungermann, Chaim Hirsch i Juda Koll i że wybrani likwidatorowie stowarzyszenie podpisywać będę w ten sposób, że pod pieczęcią „Commerzielle Credit Anstalt in Horodenka reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“, dwaj likwidatorowie pomieszczą swe podpisy.

Zarazem wzywa sąd wierzycieli, aby pretensye swe do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi
Oddział V., dnia 14 maja 1898.

L. 4286 (3356 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Sawickiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z d. 5 października 1895 l. 11223 kuratorowi Semkowi Pizieckiemu doręczoną zos ała.

Zborów, 28 czerwca 1897.

L. 3233 (3358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Naścię Maruniak zam. Szapuła, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 4 stycznia 1896 14648 kuratorowi Pawłowi Maruniak doręczoną została.

Zborów, 20 czerwca 1897.

L. cz. T. 21/98 (2 VI) (3369 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zarządzając na prośbe Franciszka Gaszyńskiego postępowanie celem umorzenia książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 1077 na kwotę 273 zł. 55 ct. z dywidendą 13 zł. 65 ct. opiewającej wzywa każdego ktoby takową posiadał, aby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tut. sądzie tem pewniej okazał, ile że na powtórne żądanie podającego, książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj., Oddział VI.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1898.

L. firm. 294 (3368 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Związkowa pracownia robotników stolarskich „Nadzieja“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, że ogólne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia na posiedzeniu z dnia 29 listopada 1894 uchwaliło rozwiązanie tego stowarzyszenia i likwidacyę i mianowało likwidatorami pp. Jana Białostockiego i Franciszka Chorązego, którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą, iż pod powyższem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacyi“ swoje imię i nazwisko podpiszą.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli aby się do tej spółki zgłosili.

Kraków 30 kwietnia 1898.

L. 1290 (3385 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Teśluk, że celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 27 listopada 1897 l. 8606 którą dozwolono na rzecz Mozesa Mantla na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Kozowa, 9 sierpnia 1895 intabulacyę prawa własności do 2/32 części ciała hip. lwh. 277 gm. Płaucza wielka objętego ustanowiono kuratora Tymka Ruteckiego z Płauczy wielkiej.

Kozowa, 15 listopada 1897.

L. cz. III 556|86 (2) (3383)

Ahafii Łeśków, Prokopowi Łeśków i Markowi Łeśków spadkobiercom ś. p. Semka Łeśków w Żukowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom ś p. Semka Łeśków o 150 zł. a. w. z pn. ma być doręczoną uchwała kolokacyjna z dnia 31 grudnia 1896 l 15295 i inne uchwały w tej sprawie zapaść mające.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ahafia Łeśków, Prokop Łeśków, Marko Łeśków i Marya Łeśków przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeńtwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie
Oddział III., 5 maja 1898.

L. cz. VI 114/98 (1) (3440)

Panu Józefowi Bałamutowi, zamieszkałemu po raz ostatni pod Nr- 33 w Ropczycach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach, przeciw Józefowi Bałamutowi i Chaji Bałamutowej, o 1800 zł. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 29 kwietnia 1897 liczba czynnośbi 1636 którą przyjęto protokół egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 33 i 202 ks. gr. gm. Ropczyce, do wiadomości sądu, i przyznano kasie Oszczędności w Ropczycach, jako egzekucyę popierającej koszta w kwocie 12 zł. 81 ct.

Ponieważ niewiadomo gdzie dłużnik Józef Bałamut przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra. Stanisława Strzelbickiego c. k. notaryusza w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bałamuta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. sąd powiatowy w Ropczycach
Oddział IV., dnia 18 lutego 1898.

L. cz. VI 7/92-98 (1) (3419)

Panu Ludwikowi br. Graevemu, zamieszkałemu w ostatnich czasach w Wiedniu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Samborze, o wpis prawa własności pól górniczych „Maria“ „Ludwik“ i „Stanisław“ w księdze górniczej, ma być doręczoną uchwała z dnia 6 kwietnia 1895 liczba czynności 100/gór, którą dozwolono wpis prawa własności na rzecz krajowego galicyjskiego gwarectwa węglowego w Kołomyi.

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie p. Ludwik br. Graeve przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dra Aleksandrowicza w Samborze.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Ludwika br. Graevego, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze
Oddział V., dnia 10 marca 1898.

L. Firm 189/98 (3418)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V. w Samborze ogłasza, że do rejestru firm pojedynczyed wpisano firmę: „Apteka pod złotym orłem Eleonory Herdliczkowej w Samborze“ której właścicielką jest p. Eleonora Hardliczkowa w Samborze.

Sambor, 10 maja 1898.

Prez. 213 17/98 (3442 1—3)

Zawiadamia się, że w Urzędzie podatkowym w Tyśmienicy znajdują się efekta i gotówki w niżej poszczególnionych masach od przeszło 30 lat przechowane:

W masie Marcina Michalewicza do l. 123/62 do Art. 7/62 5% obligacya na 51 zł. $14^1/_2$ ct. M. kon. i do l. 2366|61 do Art. 42|62 trzy kwity państwowej kasy depozytowej wiedeńskiej z roku 1848 na 1347 zł. $62^1/_2$ ct. z mas Michalewicza, Radkiewicza i Tomaszewskiego.

W masie Leona Gątkiewicza do liczby 2366|61 do Art. 44|61 potwierdzenie państwowej kasy depotyzowej wiedeńskiej Nr. 2982 z odbioru gotówki 66 zł. 66 ct. i do l. 805|56 do Art. 1|4 81 trzy złote pierścienie, łańcuszek z pieczątką, dwie srebrne łyżki stołowe, pięc łyżeczek i srebrny zegarek.

W masie Tauby Byk do l. 323/56 do Art. kwota 420 zł. na rzecz Lazara Löwenthala.

W masie Dawida Weissmana do liczby 323/56 do Art 2/56 kwota $61^1/_2$ ct.

W masie Edwarda Körna do l. 323/56 do Art. 2|56 kwota 8 zł.

W masie Racheli Thenen do l. 323|56 do Art. 2|56 kwota $^1/_2$ ct.

W masie Mikołaja Maciborki Fedia do l. 676|56 do Art. 12|56 kwota 2 zł. 28 ct.

W masie Petra Wicenz do l. 4169|67 do Art. 16|68 kwota 27 ct. M. kon.

Wzywa się nieznanych właścicieli powyższych depozytów, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór w sądzie się zgłosili i prawa swe do takowych należycie udowodnili, inaczej depozyta te za przepadłe uznane, Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 25 maja 1898.

L. IX. 39/95 VI. (3416 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako instancya spadek pertraktująca podaje do wiadomości, iż dnia 30 marca 1895 zmarła Rozalia 1o Neulinger 2o Blöder w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po niej powołanym jest z ustawy między innym jej syn Chaim Jozef 2 im. Neulinger.

Gdy miejsce pobytu Chaima Józefa 2 imion Neulingera jest niewiadomem, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia w gazecie tego wezwania, zgłosił się w tymze sądzie i wniósł oświadczenie do spadku lub ustanowił pełnomocnika i tegoż sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Garfeinem dla niego ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Kraków, dnia 22 stycznia 1898.

L. cz. VI 1066/97 (1) (3410)

Ołeksie Chudoba w Dołżance, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu Bronisław Raczyński o intabulacyę praw własności do parcel 883, 1150|2, 2159/2, 2160|2, 2376|1, 2377|1, 420, 421, i 422 gminy kat. Dołżanka, ma być doręczoną uchwała z dnia 30 czerwca 1897 liczba czynności 12680 którą powyższą intabulacyę dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ołeksa Chudoba przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Zarzyckiego, z substytucyą dr. Sygalla w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Chudoba, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu
Oddział IV., dnia 6 maja 1898.

L. 76 ks. gr. Sambor Powodowa (5) (3420)

Janowi Kiszce synowi Wojciecha ostatniemi czasy w Samborze zamieszkałemu ma być w będącej w tut. sądzie w toku sprawie hipotecznej, dotyczącej realności lwh. 76 ks. gr. Sambor Powodowa doręczona uchwała z dnia 18 marca 1898 l. cz. 76 ks. grunt. Sambor Powodowa (2), którą dozwolono na zaintabulowanie prawa własności powyższej na Jana Kiszkę syna Wojciecha zaintabulowanej realności na rzecz Wojciecha i Agnieszki małż. Kiszka.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Kiszki syna Wojciecha nie jest wiadomem, ustanawia się mu dla bronienia jego praw kuratorem Jona Cykowskiego z Sambora.

Powyższy kurator ma Jana Kiszkę syna Wojciecha w powyższej sprawie tak długo na jego niebezpieczeństwo i koszta zastępywać, aż tenże albo sam się zgłosi, albo pełnomocnika ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze
Oddział V., dnia 26 kwietnia 1898.

C. XII. 456/98 (1) (3450 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Izaka Herscha Schnecka i Udlę z Knopfów Schneck prośby de praes 20 stycznia 1897 l. 4142 o wyznaczenie terminu do usprawiedliwienia uskutecznionej w stanie biernym realności lk. 274 m. prenotacyi, ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chai czyli Huli Schiffmann względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu jej spadkobierców lub prawonabywców kuratorem adwokata dr Romana Kulczyckiego z zastępstwem adw. dr. Brendla i wzywa tychże by się co do swej obrony do ustanowionego kuratora zgłosili ewentualnie wskazali sądowi innego pełnomocnika, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

V. 4 5/98 (1) (3468 1—3)

Przeciw Motiowi Gersten, którego miejsce pobytu jest nieznane, dozwolono przez c. k. sąd powiatowy w Horodence na wniosek Mikołaja Balnickiego na zabezpieczenie wierzytelności jego w kwocie 100 zł. i 125 zł. zapowiedzenie na wierzytelności służącej Motiowi Gersten do Rady powiatowej w Horodence w sumie 775 zł.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Motia Gersten ustanawia się pana adw. dr. Białkowskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Motia Gerstena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Horodence
Oddział II., dnia 25 maja 1898.

Dz. hip. 680 l. cz. VI. 687/97 (1) (3483)

Maryi Tomków zam. Tomków w Chodaczkowie małym w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu przeciw masie spadkowej ś. p. Fedia Tomków o wyłączenie parc. gr. 2895/2 z wyk. hip. l. 24 gminy kat. Chodaczków mały ma być doręczoną uchwała z dnia 29 lipca 1897 l. cz. VI 687/97 (1), którą dozwolono wykreślenia z wyk. hip. l. 24 gm. kat. Chodaczków mały parc. gr. 2845/2 na rzecz Dmytra Bałabana.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya Tomków zam. Tomków przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Zarzyckiego w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Tomków zam. Tomków w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu
Oddział IV., dnia 14 kwietnia 1898.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie.

Członków Kasy zaliczkowej w Nadwórnej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się 19 czerwca 1898 o godzinie 4 popołudniu w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1897.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do podziału czystego zysku za r. 1897.
4. Wybór 5 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór zastępcy dyrektora.
6. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza Kasy Zaliczkowej w Nadwórnej.
Za sekretarza, Żelisko   Za prezesa, Müller. 598

Zaproszenie.

Dwunaste Zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Spółki rolniczej w Sokalu Stowarzysz. zarejestrow. z ogran. poręką odbędzie się w poniedziałek dnia 20 czerwca 1898 o godz. 11 przed południem w biurze Towarzystwa Zaliczkowego w Sokalu na które P. T. Członków Spółki uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Sprawozdanie rady zawiadowczej oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1897.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1897.
4. Wnioski członków. 600

W Sokalu, 1 czerwca 1898.
Rada zawiadowcza Spółki rolniczej w Sokalu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Sekretarz. Jan Pochmarski   Prezes, Dr. W. Kraiński.

Doniesienia prywatne.

Bank zaliczkowy w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zaprasza wszystkich P. T. członków tegoż Towarzystwa na nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie które odbędzie się 15 czerwca b. r. w lokalu tegoż Towarzystwa, z następującym porządkiem dziennym:

1) Uzupełnienie Rady nadzorczej i potwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi.
2) Wnioski członków. 599

Jasło, dnia 2 czerwca 1898
Za prezesa: Franciszek Polak.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we środę dnia 15 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Przeczytanie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 8 czerwca 1897 i zatwierdzenie tegoż.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1897 i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897.
4. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1897.
5. Wylosowanie i wybór 2 a względnie 3 członków Rady zawiadowczej (§ 25 statutu.)
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1898. 597.
7. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1897 wyłożone zostały w biurze stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa.

Z rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Gródek, 5 czerwca 1898.
Józef Rozenfeld, sekretarz   N. Karp, prezes.

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie.

wyszło świeżo

Jubileuszowe wydanie 2

nieśmiertelnej epopei ADAMA MICKIEWICZA

Pan Tadeusz

z 24 illustracyami E. M. Andriollego i portretem poety, w pięknej i trwałej oprawie z wizerunkiem wieszcza **złr. 3·50.**

W obec wspaniałego wydania tego dzieła jest to bajecznie niska cena. Dotychczasowa cena wynosiła złr. 7 40. Ażeby jak najszerszym Kołom umożliwić nabycie tej prawdziwie pięknej **jubileuszowej** edycyi Pana Tadeusza, sprzedaje to dzieło księgarnia **H. Altenberga** we Lwowie także **na raty: Pierwsza rata złr. 1 —**, dalsze po **jednej koronie.**



(Künstlerhaus) 422

Pałac sztuk pięknych i Tow. muzycznego

Wiedeń I, ulica Gizeli.

Pod Protektoratem Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ottona

Jubileusz. wystawa dzieł sztuki 1898

urządzona przez stowarzyszenie artystów wiedeńskich.

Karta wstępu 50 ct. — w niedziele i dnie świąteczne po południu od godziny 3ej 30 ct. — Karty abonamentowe 10 sztuk 4 zł. — Katalog 50 ct.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Farb fasadowych

fabryka Karola Kronsteinera, Wiedeń III. Hauptstrasse 120

(we własnym domu).

Odszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, **kolei żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych,** wielu towarzystw budowlanych, **przedsiębiorców budowlanych i budowniczych**, jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności. — Farb tych, które są w stanie sproszkowanym i rozpuszczają się w wapnie w 40 rozmaitych w orach od 16 ct. za klgr. używa się do powlekania fasad domów a powłoka równa się zupełnie olejnej powłoce.

Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, **lakiery, farby, pendzle** i t. p.

Wzory i pouczenie użycia gratis i franko. 352

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	**zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej** **zł. 6·— z lepszej** **zł. 7·75 z wybornej** **zł. 9·— z bardzo wybornej** **zł. 10·50 z przewybornej**	prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

159

Jeszcze tylko kilka dni! 472

Już 30 czerwca 1898 losowanie węgierskiej państw. loteryi na cele dobroczynne

Główna wygrana 150.000 koron.

Łączna suma wygranych 365.000 koron.

Losy po 2 zł. są do nabycia w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock), we wszystkich składach soli i urzędach podatkowych, w przeważnej części urzędów pocztowych i w urzędach we wszystkich miastach oraz znaczniejszych miejscowościach miejscach sprzedaży losów.

Budapeszt, w kwietniu 1898.

Król. węg Dyrekcya loteryi.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, mila od Gródka a półtory od Szczerca oddalony.

Wody siarczane najsilniejsze ze wszystkich wód siarczanych kontynentu. Znakomite kąpiele borowinowe, tudzież lokalne okłady z namułu. Borowe kąpiele, leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w rzece Wereszycy.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, **wypociny** po zapaleniach. — Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. **Choroby skóry. Zołzy.** Nadużycia **rtęci. Przewłoczne zatrucia metaliczne.**

Lekarz zakładowy: **dr. Józef Wernicki.**

Zakład posiada kilkaset pokoi wygodnie urządzonych z pościelą po nader umiarkowanych cenach. Łazienki porcelanowe wzorowo urządzone. Apteka. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kaplicy zakładowej codziennie msza św. Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby. Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Biblioteka. Sala balowa. Fortepian dla użytku gości.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące.

Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd zdrojowy. 497

Karol Bratkowski.

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.

Pompy inoxydowane

według systemu Bower-Barff nigdy nie rdzewiejące.

WAGI

najnowszej ulepszonej konstrukcyi.

Decymalne, centycymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.

Towarzystwo komandytowe dla fabr. pomp i maszyn.

Katalogi gratis i franko. 410

W. GARVENS Wiedeń I., Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie **Garvensa inoksydowanych pomp ewent. wag.**

RABKA

najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca, działa znakomicie we wszelkich formach skrofulozy, w chorobie angielskiej u dzieci, w chorobach skórnych, w przyniocie, w chorobach kobiecych itp.

Zakład kąpielowy leży 510 m. n. p. m. na wyżynie z daleka otoczonej górami, wśród bardzo pięknej okolicy, klimat łagodny podgórski, mało wilgotny.

Łazienki urządzone wzorowo, mieszkania obszerne, wygodne.

Ilość mieszkań znacznie zwiększona.

Stacya kolei w miejscu, przy każdym pociągu omnibus zakładowy.

Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela 553

Zarząd Zakładu kąpielowego.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie 34

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^les FAY, Fabrykanta Perfum**

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Bez konkurencyi zagranicznej!

Pierwsza Spółka wyrobów

cegieł maszynowych i towarów glinianych

na Stillerówce we Lwowie

założona w roku 1867, premiowana na wystawach krajowych dyplomem honorowym i srebrnym medalem Ministerstwa handlu poleca

Cegły okładzinowe z materyału szlamowanego w cenie za 1000 sztuk z dostawą na plac budowy: $^1/_4$ 28 zł., $^1/_2$ 34 zł., $^3/_4$ 40 zł.

Cegły okładzinowe prasowane: $^1/_4$ 25 zł., $^1/_2$ 30 zł., $^3/_4$ zł. 38.

Prócz tych wyrabia i sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej:

Cegły całe prasowane, maszynowe zwykłe, zendrówki, posadzkowe, klinowe do sklepień, studzien i kominów fabrycznych, gzymsowe w rozmaitych modelach i puste t. zw. dęte.

Klinkiery posadzkowe.

Rury drenowe o rozmaitych średnicach.

Piece, kuchnie i kominki kaflowe w różnych stylach i dowolnych kolorach.

Sprzedaje także **szmelc** za furę 80 ct., gruz 40 ct. loco cegielnia, do użytku przy betonowaniu i szutrowaniu dróg.

Obecnie budują się we Lwowie cegłą okładzinową ze Stillerówki następujące gmachy: Zakład im. Bilińskiego w zarządzie miejskim (dyr. Hochberger, architekt Sułkowski), — kamienica przy ul. Brajerowskiej (architekt Kamienobrodzki), kamienica przed wejściem do parku stryjskiego p. Półtoraka, — kamienica przy ul. Piekarskiej (architekt Zogórski) i w. i.

Zarząd cegielni na Stillerówce we Lwowie, ul. Snopkowska l. 1. 590

Prośba o wsparcie. Były urzędnik pochodzący ze szlacheckiej polskiej rodziny, sparaliżowany od dłuższego czasu, znajduje się wraz z rodziną w okropnej nędzy. — Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.